Wyd. A | Łódź, piątek 12 marca 1976 roku | Rok XXXII | nr 58 (8346) | Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Członek Biura Politycznego KC PZPR Jan Szydlak wziął udział w spotkaniu kandydatów na posłów z Okręgu Wyborczego nr 40

Program wyborczy uważamy za własny i jego realizacji poświęcimy swe siły

Fot. A. Wach

W atmosferze pełnego poparcia dla programu Frontu Jedności Narodu odbyło się wczoraj, pierwsze w województwie, spotkanie przedwyborcze kandydatów na posłów do Sejmu PRL i radnych Rady Narodowej miasta Łodzi Okręgu Wyborczego nr 40 z wyborcami. W spotkaniu, które odbyło się w sali konferencyjnej FTiAT „Ema-Elta" udział wzięli kandydujący z tego okręgu do Sejmu: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — JAN SZYDLAK, KAZIMIERA GRZEGORCZYK — przewijaczka ZPB im. Armii Ludowej, JERZY BUKOWSKI — prezes ZG NOT, JADWIGA MALINOWSKA — czesaczka Przędzalni Czesankowej „Vigoprim", BARBARA SURMA — nastawiacz maszyn w ZPW im J. Dąbrowskiego w Zgierzu, ROMAN KAROLAK — przewodniczący Zarządu Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Dąbrówce Wielkiej, JAN KIELAN — kierownik Zespołu Adwokackiego nr 7, JANUSZ BONIŃSKI — dyrektor Oddziału Okręgowego Przedsiębiorstwa Zbożowo-Młynarskiego oraz grupa kandydatów na radnych.

W spotkaniu wzięli również udział członek KC PZPR, I sekretarz KŁ PZPR — BOLESŁAW KOPERSKI, prezydent m. Łodzi — JERZY LORENS, przewodniczący ŁK FJN — MIECZYSŁAW SERWIŃSKI.

Przybyłych serdecznie powitał prowadzący spotkanie przewodniczący Dzielnicowego Komitetu FJN Łódź — Polesie **Zenon Majchrowicz.** Następnie głos zabrał I sekretarz KD PZPR Łódź — Bałuty **Adam Walczak.**

Po omówieniu dokonań minionej pięciolatki mówca scharakteryzował zadania stojące przed naszym społeczeństwem w najbliższych latach. Będziemy je realizować w oparciu o to wszystko, co osiągnęliśmy naszą wytężoną pracą w minionym pięcioleciu. **Wystarczy powiedzieć, że na rozwój naszego województwa w latach 1976-1980 przeznaczono przeszło 75 mld zł. Na kontynuację modernizacji fabryki i odtworzenie potencjału zakładów technicznie zużytych — 42 mld zł, w tym na rozwój i modernizację w przemyśle lekkim 26,7 mld zł.** Zakłada się dalszy dynamiczny wzrost budownictwa mieszkaniowego, sieci handlowej i usługowej, szlaków komunikacyjnych.

Zadania to niełatwe, ambitne ale realne. Dzień wyborów będzie więc nie tylko wyrazem społecznego poparcia dla programu VII Zjazdu partii, ale też zobowiązaniem każdego Polaka do jego aktywnej realizacji na swoim odcinku działania.

Dyskusja, która rozwinęła się po referacie A. Walczaka była potwierdzeniem realnych możliwości dalszego kontynuowania w przyspieszonym tempie dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju ze szczególnym uwzględnieniem jakości pracy. I tak brakarz w FTiAT „Ema-Elta" **Władysław Garbarczyk** podkreślił fakt, że w bieżącą pięciolatkę załoga zakładów wkroczyła ofensywnie uzyskując produkcję większą niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Uruchomione w „Elcie" rezerwy pozwolą na wyprodukowanie dodatkowo 800 transformatorów i 400 stanowisk sterowniczych do suwnic — wartość dodatkowej produkcji 30 mln zł.

Cerowaczka z ZPW im. J. Pietrusińskiego w Zgierzu **Maria Florczak** w swoim wystąpieniu podkreśliła ogrom zmian na lepsze, jakie w wyniku decyzji władz partyjnych i państwowych dokonały się w życiu pracujących kobiet. Dopinguje to do lepszej pracy i jest wyrazem troski państwa o rodzinę.

(Dalszy ciąg na str. 2)

POSIEDZENIE PREZYDIUM RADY NACZELNEJ I ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZBoWiD

Pod przewodnictwem prezesa Rady Naczelnej ZBoWiD, premiera Piotra Jaroszewicza odbyło się 11 bm w Warszawie posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZBoWiD, poświęcone współuczestnictwu środowiska kombatanckiego w realizacji programu VII Zjazdu partii oraz postanowień II i III Plenum KC PZPR. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Nawiązując do programu dalszego rozwoju Polski, nakreślonego w uchwale VII Zjazdu partii — prezes Rady Naczelnej ZBoWiD P. Jaroszewicz podkreślił, że jego realizacja przyniesie dalsze pomnożenie sił i autorytetu Polski, umocnienie jej pozycji w socjalistycznej wspólnocie, w Europie i na świecie. Zjazd bowiem wytyczył dalsze kierunki rozwoju oparte na zasadzie jedności pracy i warunków życia. Jest to program budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Mówiąc o najważniejszych zadaniach stojących przed organizacją kombatancką premier wskazał, że na czoło wysuwa się potrzeba aktywnego współudziału w pracy nad dalszym umacnianiem naszego socjalistycznego państwa oraz ideowo-politycznej jedności narodu, nad zespalaniem wszystkich obywateli wokół programu dynamicznego rozwoju kraju.

Uczestnicy obrad podjęli uchwałę precyzującą kierunki pracy ZBoWiD na najbliższy okres.

Przedwyborcze spotkania H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza

Wczoraj w Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego w Krakowie odbyło się spotkanie przedwyborcze członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego, kandydującego do Sejmu PRL z tego miasta.

W Warszawie natomiast w przedwyborczym zgromadzeniu mieszkańców stolicy w Sali Kongresowej PKiN udział wziął członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz, kandydujący do Sejmu z Okręgu nr 4 Warszawa — Praga Północ. (Tezy wystąpień H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza na tych spotkaniach publikujemy na str. 2).

Rozmowy ministrów spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacji

11 bm. odbywały się na terenie woj. nowosądeckiego polsko-czechosłowackie rozmowy, które prowadzili członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL — Stefan Olszowski i przebywający w Polsce z roboczą wizytą członek KC KPCz, minister spraw zagranicznych CSRS — Bohuslav Chnoupek.

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, w czasie spotkania dokonano oceny pomyślnego rozwoju stosunków i współpracy między obu państwami oraz omawiano możliwości dalszego ich rozszerzania. Tematem spotkania były również sprawy dotyczące współpracy między resortami spraw zagranicznych Polski i CSRS. W trakcie rozmowy poruszano również zagadnienia międzynarodowe.

Rozmowy, które przebiegają w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, kontynuowane będą dzisiaj.

Dziś decydująca debata w Bundesracie

Bundesrat (druga izba parlamentu RFN — przedstawicielstwo krajów) podejmie dziś decyzję, czy porozumienia między Polską a RFN podpisane w Warszawie 9 października 1975 r. i ratyfikowane 19 lutego bieżącego roku przez zachodnioniemiecki Bundestag, wejdą ostatecznie w życie.

DZIŚ JUTRO — 8 stron

TOWARZYSZ
EDWARD GIEREK
I SEKRETARZ
KOMITETU CENTRALNEGO PZPR
WARSZAWA

Z głębokim wzruszeniem ludzie pracy Łodzi przyjęli wiadomość o nadaniu Wam przez Radę Państwa, w 30 rocznicę rozpoczęcia pracy zawodowej, tytułu Zasłużonego Górnika Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przyznanie tego tytułu jest dla naszych załóg robotniczych przykładem trwałej i codziennej więzi Was — przywódcy partii i narodu — z klasą robotniczą i całym polskim społeczeństwem.

Z całego serca gratulujemy Wam, towarzyszu pierwszy sekretarzu, tego wysokiego robotniczego wyróżnienia.

Głęboko w nasze umysły zapadły słowa wypowiedziane przez Was na spotkaniu w Sosnowcu, o randze pracy w szybko rozwijającej się Polsce. Pragniemy zapewnić, że my — łódzcy robotnicy, wszyscy ludzie pracy, nie będziemy szczędzić sił, aby trudem rąk i umysłów wnieść najwyższy wkład w realizację uchwał VII Zjazdu partii, w rozwój naszej socjalistycznej ojczyzny. Ambicją naszą jest, aby tworząc dzień dzisiejszy i jutro Polski, być godnymi spadkobiercami rewolucyjnych tradycji Czerwonej Łodzi i całej polskiej klasy robotniczej.

W imieniu ludzi pracy Łodzi

UCZESTNICY PIERWSZEGO W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM SPOTKANIA PRZEDWYBORCZEGO

Dowódca garnizonu bejruckiego oświadczył, że armia przejęła władzę w Libanie

Dowódca garnizonu bejruckiego, generał Abd el-Aziz al-Ahdab występując wczoraj wieczorem przed kamerami telewizji libańskiej oświadczył, że armia libańska przejęła władzę w kraju. Wezwał on prezydenta i premiera do ustąpienia w ciągu 24 godzin. W kraju wprowadzono godzinę policyjną.

Wojsko kontroluje najważniejsze instytucje stolicy.

Generał Abd el-Aziz al-Ahdab o-

(Dalszy ciąg na str. 2)

W 20 ROCZNICĘ ŚMIERCI B. BIERUTA

Przed 20 laty, 12 marca 1956 r. zmarł Bolesław Bierut, komunista i patriota, człowiek, którego imię jest nierozerwalnie związane z zaraniem ludowej państwowości.

Urodził się 18 kwietnia 1892 r. w Rurach Jezuickich k. Lublina. Usunięty w 1905 r. ze szkoły lubelskiej za aktywny udział w strajku uczniowskim, rozpoczyna w 13 roku życia pracę zarobkową. Jest pomocnikiem murarza, roznosicielem gazet, drukarzem, mierniczym. Nie rezygnuje jednak z nauki. Kształci się w szkołach wieczorowych, głównie zaś jako samouk.

Walkę polityczną rozpoczyna Bolesław Bierut jako członek PPS-Lewicy, a następnie KPRP — w stowarzyszeniach oświatowych i ruchu spółdzielczym. Od pierwszych chwil powstania KPP staje w jej szeregach. Przez całe 20-lecie międzywojenne, nie złamany prześladowaniami i wielokrotnym więzieniem, organizuje proletariat, inteligencję i młodzież do walki o wyzwolenie społeczne i prawa demokratyczne. Znany jest i ceniony jako wybitny działacz w Warszawie, Lublinie, Zagłębiu, Łodzi. Działa w szeregach międzynarodowego ruchu robotniczego. Skazany na wieloletnie więzienie, do końca 1938 r. odsiaduje wyrok w Rawiczu.

W latach okupacji imię B. Bieruta — „Tomasza" wiąże się nieodłącznie z dziejami PPR. Jest jednym z organizatorów partii, współautorem jej deklaracji programowej. Organizuje Krajową Radę Narodową i zostaje przewodniczącym, a następnie prezydentem tej jedynej w owych latach rzeczywistej reprezentacji narodu. Przewodniczy polskiej delegacji na Konferencję Poczdamską, która uznaje nienaruszalność zachodniej granicy Polski.

Sejm Ustawodawczy w 1947 r. wybiera B. Bieruta prezydentem Rzeczypospolitej. W latach wielkich i trudnych przemian politycznych łączy najwyższą godność państwową z najwyższą funkcją partyjną jako przewodniczący KC PZPR. Wybrany na Kongresie Zjednoczeniowym a następnie I sekretarz KC przewodniczy pracom Komisji Konstytucyjnej. W 1952 r. zostaje uhonorowany najwyższą godnością, jaką może mu nadać nowe państwo — Orderem Budowniczego Polski Ludowej.

* „Fonica" * „Wera" * Dom Przyjaźni

Gospodarskie wizyty Jana Szydlaka

W godzinach przedpołudniowych przebywający w naszym mieście członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Jan Szydlak** w towarzystwie I sekretarza KŁ PZPR **Bolesława Koperskiego** i prezydenta m. Łodzi **Jerzego Lorensa** złożył gospodarską wizytę w Łódzkich Zakładach Radiowych „Fonica" oraz w będących w budowie Zakładach Dzianin Obiciowych „Wera".

Zapoznając się z niektórymi działami w „Fonice" J. Szydlak zwiedził Wydział Gramofonów Licencyjnych, Wydział Szaf Grających i Wzmacniaczy oraz wystawę przedstawiającą obecną i planowaną produkcję zakładów. Stwierdzono, że zakłady pracują prawidłowo, osiągając wysoki przyrost produkcji i sprzedaży. W bieżącym roku „Fonica" wyeksportuje ponad 44 proc. swej produkcji. Na 1980 rok planuje się tu przyrost produkcji rzędu 3 mld 300 mln zł.

W bieżącej pięciolatce zakład poddany zostanie dalszej modernizacji, na którą przeznaczono 850 mln zł. Zakład już w bieżącym roku rozpocznie produkcję nowoczesnych głowic magnetofonowych.

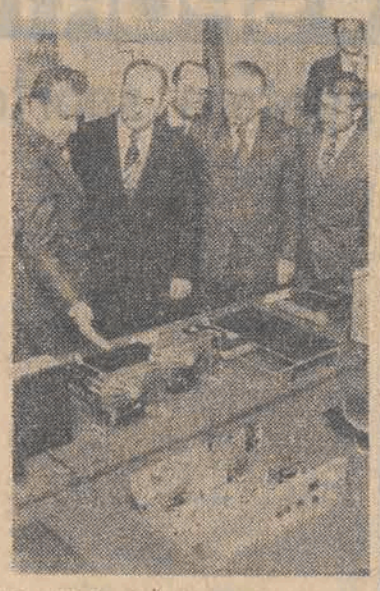

Na zdjęciu: J. Szydlak zapoznaje się z produkcją ŁZR „Fonica".

Następnie Jan Szydlak wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził zaliczające się do priorytetowych inwestycji Zakłady Dzianin Obiciowych „Wera". Zakład ten, którego oddanie do użytku przewidziane jest w sierpniu br produkować będzie poszukiwane na rynku dzianiny obiciowe do mebli oraz do samochodów. Inwestycja przebiega prawidłowo, odrobiono 4-miesięczne spóźnienie i częściowo zainstalowano już park maszyn.

Po zwiedzeniu „Wery" J. Szydlak przybył do Domu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, gdzie zapoznał się z działalnością tej placówki, oceniając metody pracy i coraz szerszy zasięg jej oddziaływania.

Na zdjęciu: na budowie Zakładów Dzianin Obiciowych „Wera".
Fot. A. Wach

CO DZIEŃ NIESIE

W 72 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.57, zajdzie zaś o godz. 17.35.

Imieniny obchodzą

Bernard, Grzegorz

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie duże, okresami umiarkowane z możliwością przelotnych opadów śniegu. Temperatura minimalna minus 5 st., maksymalna plus 1 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie.

Ciśnienie o godz. 19 — 749,7 mm.

Ważniejsze rocznice

1951 — Powołanie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich
1956 — Zm. Bolesław Bierut.

Taka sobie myśl

Zdolność wątpienia po podjęciu szybkiej decyzji jest zdolnością najwyższą i najbardziej męską.

Uśmiechnij się

Tezy wystąpienia H. Jabłońskiego na spotkaniu z wyborcami w Krakowie

— Klasa robotnicza doprowadziła do wyzwolenia narodowego i społecznego, do odrodzenia naszej państwowości, zapewniła jej bezpieczeństwo i warunki wszechstronnego rozwoju. Stało się to dlatego, że jej cele i dążenia były i są w pełnej zgodzie z interesami narodu jako całości. Dlatego stworzona pod przewodem klasy robotniczej Polska Rzeczpospolita Ludowa jest ojczyzną wszystkich Polaków. Dlatego też główna siła polityczna w naszym kraju — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza miała prawo i obowiązek wezwać nas wszystkich, bez różnicy, byśmy zgodnym wysiłkiem umacniali nasze państwo, dążyli do coraz ściślejszej jedności całego naszego narodu, wspólnie rozwijali demokrację socjalistyczną.

— Drogę wytycza nam program, który każdy Polak ma prawo uważać za swój własny. Kluczową sprawą jest stałe podnoszenie jakości pracy na wszystkich polach naszej działalności.

— Stałe podnoszenie jakości pracy, jej organizacji, sprawności, dyscypliny, przy równoczesnej zdecydowanej walce z marnotrawstwem, brakoróbstwem, bumelanctwem, lekceważeniem potrzeb społecznych i zwykłych ludzkich spraw — to najważniejsze, generalna dyrektywa dla nas wszystkich, jeśli chcemy żyć lepiej, jeśli pragniemy stale podnosić poziom naszego materialnego i kulturalnego bytu.

— Dawne bohaterstwo walki ma dziś kształt bohaterstwa pracy. Ona jest najlepszą miarą patriotyzmu, wierności swej klasie i narodowi. Powszechny kult pracy musi wynikać ze świadomości każdego obywatela, że to co robi jest ważną i nieodrowną cząstką twórczego wysiłku całego społeczeństwa, że przez dobre spełnianie obowiązków uzyskuje dla siebie aprobatę i uznanie swego otoczenia.

— Naród, ojczyzna, państwo — to nierozłączna jedność. Stąd wynika postulat jedności nas wszystkich, bez względu na zawód i miejsce pracy, bez względu na przynależność do organizacji politycznych i społecznych czy poglądy na sprawę religii. Socjalistyczne państwo polskie ma na celu służbę najżywotniejszym interesom narodu jako całości, a zarazem tworzenie warunków wszechstronnego rozwoju każdej jednostki. Tylko dzięki niemu i w jego ramach naród nasz osiągnąć może godne jego ambicji wyżyny rozwoju gospodarki i kultury, wspólnej siły i powszechnego dobrobytu.

— Pożyteczne i potrzebne są także ambicje lokalne, patriotyzm wobec swego miasta, swego regionu. Wielkie ogólnonarodowe zadania realizujemy bowiem w swym zakładzie pracy, przez uczestnictwo w życiu swojej społeczności. Warunek jest tylko jeden: mieć ambicje wnoszenia największego wkładu w dorobek ogólnonarodowy.

— Miejsce partii w państwie wynika z jej służebnej roli wobec narodu. A więc nie przywileje, lecz przodowanie w pracy dla kraju, aktywność w jego przeobrażaniu, obowiązek postępowania zgodnego z zasadami socjalizmu. Dlatego członkowie PZPR mają prawo powiedzieć wszystkim Polkom i Polakom: Pracujcie razem z nami, na równych prawach, bo wspólny jest nasz wielki rodzinny dom — Polska Rzeczpospolita Ludowa.

— Coraz lepsze, coraz szczęśliwsze jutro Polski budujemy myślą, trudem i wyobraźnią wszystkich patriotów, a ich programem jest deklaracja wyborcza FJN. Potwierdzimy to oddając na nią swe głosy w dniu 21 marca.

Tezy wystąpienia P. Jaroszewicza na spotkaniu z wyborcami w Warszawie

— Lata siedemdziesiąte przyniosły Polsce głębokie przeobrażenia społeczne, ogromny wzrost jej siły i autorytetu. Przezwyciężyliśmy wiele przeszkód i trudności. Mamy prawo powiedzieć, że nie ma dzisiaj ani jednej żywo obchodzącej społeczeństwo sprawy, która uszłaby troski partii i rządu, nie miałą programu jej rozwiązania.

— Opanowaliśmy umiejętność realizacji wielkich przedsięwzięć. Taka będzie przyszłość Polski, jaką stworzymy własną myślą i pracą, rozwijając harmonijnie całe socjalistyczne budownictwo. Dla tej harmonii niezbędne są nowe fabryki, uczelnie, placówki badawcze, szkoły i przedszkola, instytucje kulturalne i artystyczne, szpitale i sanatoria, urządzenia sportowe i rekreacyjne. Niezmiernie ważne jest również budownictwo mieszkaniowe, zwłaszcza dla umocnienia pozycji rodziny, szczególnie dla młodzieży.

— Wiele korzystnych zmian zachodzi w polskim rolnictwie. Plany rozwoju produkcji rolnej podporządkowujemy wzrostowi spożycia.

— Budując w Polsce nowy ustrój nadaliśmy celom społecznym i gospodarczym jeden wielki wspólny wymiar: dobro człowieka. Chcemy gruntownie przeobrazić nie tylko warunki bytu materialnego, ale przede wszystkim — samego człowieka.

— Jeśli nie chcemy rozminąć się z XXI wiekiem, lecz wyjść mu na spotkanie to musimy wprowadzić do praktyki gospodarczej wszechobecność i osiągnięcia nauki. Wiele oczekiwań wiążemy z pracą uczonych w całym kraju, a szczególnie — stolicy.

— Bardzo ważne miejsce w życiu narodu ustrój nasz wyznacza sprawom kultury. Tworzymy warunki, aby w socjalizmie rozkwitały dzieła sztuki ukazujące ludziom istotę ich problemów.

— Praca narodu polskiego po raz pierwszy w tysiącletnich dziejach naszej państwowości ma gwarancje bezpiecznego rozkwitu. Stworzył je socjalizm. Na XXV Zjeździe KPZR Leonid Breżniew dał głęboką wykładnię zasad i osiągnięć polityki zagranicznej ZSRR i wspólnoty państw socjalistycznych.

— Przez wieki całe Warszawa była dla Polaków czymś znacznie więcej, niż tylko stolicą kraju. Polacy widzą w Warszawie przepiękny, godny naśladowania wzór patriotyzmu i bohaterstwa. Jest w tym zasługa przede wszystkim ludu stolicy. Warszawska klasa robotnicza odegrała decydującą rolę w historycznych losach miasta i kraju. W całej historii Polski Ludowej partia nie zawiodła się na warszawskiej klasie robotniczej i warszawskiej inteligencji, które dają świadectwo współczesnego pojmowania partriotyzmu, wyrażającego się najpełniej w świadomej i wydajnej pracy, w umacnianiu naszego socjalistycznego państwa.

— Uczyniliśmy wiele, aby Warszawa miała odpowiednie warunki do życia i pracy. Najbliższe lata będą kolejnym ważnym etapem rozwoju stolicy.

— Społeczeństwo stołecznego woj. warszawskiego łączą ścisłe więzy z partią, socjalizmem i postępem. Toteż jestem głęboko przekonany — zakończył premier — że mieszkańcy Warszawy i województwa stołecznego opowiedzą się powszechnie 21 marca za programem Frontu Jedności Narodu, za programem dalszego dynamicznego rozwoju PRL.

Program wyborczy uważamy za własny

(Dokończenie ze str. 1)

O sprawach rolnictwa i gospodarki żywnościowej mówił **Józef Miksa, rolnik, przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w gm. Ozorków.** Wskazał on m. in. na ogromne rezerwy tkwiące jeszcze w rolnictwie i nakreślił metody ich wyzwalania.

Młodzież łódzka chce być godną chlubnych tradycji ruchu młodzieżowego w naszym mieście i tradycje te pragnie rozwijać — stwierdził **Mirosław Czesny**, członek Egzekutywy KŁ PZPR, przewodniczący RŁ FSZMP.

Dowodem tego niech będzie fakt zainicjowania przez młodzież ZMS-owską w ZPB im. Juliana Marchlewskiego współzawodnictwa o tytuł najlepszej brygady 5-lecia. Już w tej chwili do udziału w tym współzawodnictwie przystąpiło 541 brygad.

— Program wyborczy FJN uważamy za nasz własny i jego realizacji poświęcimy wszystkie siły — powiedziała w swoim wystąpieniu **Zofia Paprocka, robotnica w Sp-ni Pracy im. K. Świerczewskiego. Jest to program każdej Polki, każdego Polaka i dlatego będzie on przez nas konsekwentnie wcielany w życie.**

Następnie głos zabrał **Jan Szydlak.** W imieniu własnym i w imieniu pozostałych kandydatów na posłów z Okręgu Wyborczego nr 40 podziękował on za zaufanie, jakim kandydujących obdarzono. **Fakt ponownego wystawienia swojej kandydatury przez łódzkich wyborców uznał on jako dowód zaufania i uznania dla polityki partii.**

Następnie Jan Szydlak przedstawił główne założenia polityki partii na najbliższe lata. **Stwierdził, że partia konsekwentnie utrzymywać będzie formę dialogu ze społeczeństwem traktując to jako jedną z form rozwoju socjalistycznej demokracji.** Istota wytyczonego na VII Zjeździe partii, potwierdzonego na kongresach ZSL, SD i przyjętego za podstawę działania przez FJN programu, polegać będzie na kontynuowaniu tych samych głównych społecznych treści rozwoju polityki, jakie przyświecały w minionym pięcioleciu.

Pragniemy kontynuować proces szybkiego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, unowocześniać gospodarkę. Pragniemy także kształtować na coraz wyższym poziomie materialne i kulturalne warunki życia ludności.

Dynamiczny rozwój Polski jest warunkiem ugruntowania międzynarodowej pozycji Polski, a za to, że udowodniliśmy jak dobrze, szybko i rzetelnie Polacy pracują, szanują nas na świecie.

Jan Szydlak stwierdził dalej, że w przemyśle naszego miasta dokonana została swego rodzaju rewolucja. Konsekwentnie realizujemy i realizować będziemy modernizację przemysłu lekkiego, gdyż leży to w interesie zarówno Łodzi, jak i całego kraju. **Unowocześniać należy także całe nasze życie, tępić i piętnować brutalność, wulgarność a rozwijać potrzebę życzliwości i wzajemnego zrozumienia, propagować ideał społeczeństwa socjalistycznego.**

Sukcesami ubiegłego pięciolecia udowodniliśmy, że jeżeli chcemy to potrafimy osiągnąć wytyczone cele. Potrzebna nam do tego jedność i zwartość i tę jedność i zwartość społeczeństwa będziemy konsekwentnie umacniać.

Głównym problemem w nadchodzących latach będzie podniesienie jakości pracy. Musimy wypracować taki model postępowania, by każdy ze swych obowiązków wywiązywał się, jak najrzetelniej i by owoc jego pracy był wysokiej jakości. Mamy wszelkie dane ku temu, aby na tej drodze osiągnąć stały postęp.

Na zakończenie swego wystąpienia Jan Szydlak scharakteryzował program dalszego rozwoju łódzkiego woj. miejskiego, który to projekt zostanie niedługo wniesiony na obrady Biura Politycznego KC PZPR.

Następnie w imieniu wszystkich zebranych **Wiesława Musiał** — prządka w Przędzalni Czesankowej „Vigoprim" odczytała list do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Treść listu została przyjęta burzliwymi oklaskami. (Tekst listu publikujemy na str 1).

Spotkanie zakończyło odśpiewanie „Międzynarodówki". (m)

Ocieplenie wraz z nadejściem kalendarzowej wiosny?

Synoptycy z Zakładu Prognoz Długoterminowych IMiGW potwierdzają swoje poprzednie przewidywania mówiące, że jeszcze w II dekadzie marca utrzyma się fala chłodów. Oto ich prognoza na okres od 11 marca do 10 kwietnia br Ogólna charakterystyka pogody mówi, że średnia temperatura okresu prognozowanego ma być w normie lub nieco poniżej, a suma opadów nieco poniżej normy.

W II dekadzie marca temperatura maksymalna w dzień wahać się ma od minus 2 do plus 3 st., a minimalna w nocy od minus 2 do minus 7 st. Zachmurzenie będzie przeważnie umiarkowane i okresami niewielkie opady, przeważnie śniegu. Wiatry umiarkowane z kierunków zmiennych. Mgły i zamglenia.

Wiosenne ocieplenie spodziewane jest od III dekady marcowej. Przeciągnie się ono także na I dekadę kwietnia br. W tym okresie 20-dniowym temperatura dzienna wyniesie od plus 8 do plus 13 st. a minimalna w nocy od plus 4 do minus 1 st. Okresami wystąpią opady, szczególnie w III dekadzie marca br.

Tyle oficjalne prognozy. Natomiast zwolennicy przewidywania pogody na podstawie dawnych przysłów ludowych i starych kalendarzy twierdzą, że zmienna i raczej chłodna pogoda w dniu 10 marca, przemawia za utrzymaniem się chłodniejszego okresu przez najbliższych 40 dni.

Innego zdania są przyrodnicy, leśnicy i niektórzy rolnicy. Twierdzą oni, że dość wczesny w tym roku przylot niektórych gatunków ptaków wędrownych, jak np. szpaków, a także skowronków, odlot na północ dzikich kaczek, łabędzi, a nawet obserwowane już powroty żurawi i pierwsze forpoczty bocianów mają świadczyć za wcześniejszym i trwałym ociepleniem, jakie nas czeka już od połowy marca. Zdania są — jak widać — bardzo podzielone.

WICHEREK

Napięcie na zachodnim brzegu Jordanu

Jak donosi Agencja Reutera, w środę podał się do dymisji arabski burmistrz miasta Nablus, położonego na zachodnim brzegu Jordanu okupowanym przez Izrael. Na całym terytorium zachodniego brzegu panuje napięcie, wywołane ostatnimi represjami władz izraelskich wobec ludności arabskiej. Żołnierze izraelscy rozproszyli w środę kolejną demonstrację studencką w Nablusie. Życie w mieście jest praktycznie sparaliżowane z powodu strajku arabskich właścicieli sklepów i przedsiębiorstw.

Libia zamierza wydalić 3 tys. obywateli Egiptu

Władze libijskie zarządziły wydalenie z terytorium Libii 3 tys. obywateli Egiptu. Uważa się, że jest to krok odwetowy po aresztowaniu w Egipcie siedmiu Libijczyków oskarżonych o udział w spisku. Spisek ten — zdaniem władz egipskich — miał na celu porwanie dwóch byłych wysokich funkcjonariuszy rządu libijskiego, przebywających na emigracji w Egipcie.

Kapitan K. Chojnowska-Liskiewicz wyruszyła szlakiem Leonida Teligi

Jak poinformował dziennikarza PAP przedstawiciel PLO na Wyspach Kanaryjskich, 10 bm. w późnych godzinach popołudniowych polska żeglarka kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz wystartowała z Las Palmas do wielkiego rejsu dookoła świata na pokładzie jachtu „Mazurek". Jeżeli wiatry będą sprzyjać, Polka będzie pierwszą kobietą, która samotnie opłynie świat.

Krystyna Chojnowska-Liskiewicz w pierwszym etapie żegluje na Barbados. Pokonanie tego odcinka będzie trwało ok. 30 dni. Zaplanowany na ponad rok rejs okołoziemski wiedzie następnie przez Kanał Panamski, Pacyfik, Ocean Indyjski, Przylądek Dobrej Nadziei na Atlantyk do Wysp Kanaryjskich. Jest to trasa zbliżona do szlaku Leonida Teligi.

Pożar magazynów z paliwami płynnymi

Gigantyczny pożar wybuchł na terenie magazynów z paliwami płynnymi w porcie Guayaquil w Ekwadorze. Obiekt ten jest własnością koncernu naftowego Shell. Z wstępnych doniesień wynika, że około 50 osób zostało rannych i poparzonych. Pożar wybuchł w chwili przetłaczania gazu do jednego z pojemników. Krótkie spięcie na pokładzie tankowca cumującego przy nabrzeżu spowodowało serię eksplozji w 5 pojemnikach.

25 lat SDP

Dziś mija 25 lat od powołania Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — związku o charakterze twórczym zrzeszającym zawodowych dziennikarzy. Obecnie do stowarzyszenia należy blisko 6,5 tys. dziennikarzy prasy, agencji prasowych, radia i telewizji.

Chińskie kredyty dla Chile

Jak informuje z Pekinu Agencja „France Presse" wojskowa junta chilijska ma wkrótce rozpocząć rozmowy z rządem Chin w sprawie otrzymania od Pekinu kredytów w wysokości 100 mln dolarów na zakup towarów chińskich.

M. E. Peron usiłuje zmniejszyć niezadowolenie argentyńskiego społeczeństwa

Prezydent Argentyny, Maria Estela Peron pod presją związków zawodowych ogłosiła w środę wieczorem w Buenos Aires podwyżkę płac robotników o 20 proc. obowiązującą od 1 marca br. Według programu oszczędnościowego ogłoszonego w ubiegłym tygodniu przez ministra gospodarki Emilio Mondelli płace robotników miały wzrosnąć o 12 proc. Pani Peron zmieniła decyzję po rozmowach z przedstawicielami Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT). Zdaniem obserwatorów ta ostatnia decyzja w niewielkim stopniu zmniejszy niezadowolenie w kraju ze względu na utrzymującą się gwałtowną spiralę cen podstawowych usług i żywności.

Jednocześnie Agencja Reutera informuje, że w środę w Cordobie nieznani sprawcy porwali 11 osób, w tym byłego ministra spraw wewnętrznych, Hugo Vaca Narvaja.

Tragiczny wypadek na olimpijskim stadionie w Montrealu

Na stadionie olimpijskim w Montrealu doszło do tragicznego wypadku. Na pracujących tam robotników spadła z wysokości ok. 30 m płyta betonowa. 3 pracujących zginęło, a 4 odniosło rany. Ich stan jest ciężki.

Dowódca garnizonu bejruckiego oświadczył,

(Dokończenie ze str. 1)

świadczył, że jest „tymczasowym gubernatorem wojskowym" Libanu i wezwał wszystkie terenowe władze cywilne i wojskowe, aby: „pod groźbą sankcji karnych poparły ruch na rzecz reform politycznych".

Generał Ahdab stwierdził, że popiera ze wszystkich swych sił inicjatywę „braci syryjskich mającą na celu uratowanie kraju od skutków obecnego katastrofalnego kryzysu".

Generał Ahdab wezwał parlament do wybrania w ciągu siedmiu dni nowego prezydenta Libanu, który uformowałby nowy rząd.

Jak wiadomo, dotychczasowy premier, muzułmanin Raszid Karami powiadomił o zamiarze rychłego podania się do dymisji.

Zdaniem agencji zachodnich, decyzje gen. Ahdaba są równoznaczne z dokonaniem wojskowego zamachu stanu.

Według informacji napływających z Bejrutu, tuż po zakończeniu telewizyjnego przemówienia gen. Ahdaba w wielu punktach stolicy Libanu wybuchła strzelanina.

Tło polityczne wczorajszych wieczornych wydarzeń w Libanie nie jest jeszcze znane. W pierwszych komentarzach obserwatorzy w Bejrucie wskazują, że generał Ahdab w swych wstępnych deklaracjach popiera zarówno wysiłki mediacyjne Syrii w Libanie, jak i deklaracje przedstawicieli dowództwa armii libańskiej o konieczności przyznania amnestii dla żołnierzy muzułmańskich, którzy opuścili szeregi armii i przyłączyli się do „Arabskiej Armii Libanu", utworzonej w ostatnim okresie wojny domowej w tym kraju (koniec stycznia br.) przez oficerów muzułmańskich. „Arabska Armia Libanu" zdołała w ciągu ostatnich kilku dni opanować wiele obiektów wojskowych, zwłaszcza w południowym i wschodnim Libanie.

Z faktów tych wyciąga się, nie potwierdzony oficjalnie wniosek, że generał Ahdab liczy w swej działalności na poparcie ośrodków muzułmańskich, które, w odróżnieniu od chrześcijańskiej prawicy, utrzymują dobre stosunki z palestyńskim ruchem oporu.

KRONIKA WYPADKÓW

● Godz. 13.25, skrzyżowanie al. Kościuszki i ul. Mickiewicza. Motorniczy tramwaju 21/5, ruszając z przystanku przyciął drzwiami nogę Janiny Z. Kobieta upadła na jezdnię, doznając złamania nogi i przewieziona została do Szpitala im. Jonschera.

● Godz. 16.40, skrzyżowanie ulic Zgierskiej i Małej. Na bok autobusu MPK wpadł Henryk K. (lat 28). Z urazem głowy pieszy przebywa w Szpitalu im. Jonschera.

● Godz. 18, ul. Piotrkowska 157. Z autobusu MPK w nie ustalonych okolicznościach wypadła Zofia Z. (lat 54). Ze złamanym obojczykiem kobietę przewieziono do Szpitala im. Jonschera. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO, ul. W. Bytomskiej 60, p. 17, tel. 715-86.

● Godz. 18.27. Na parkingu przy al. Kościuszki (obok Centralu) wskutek wadliwie działającej instalacji zapalił się „Mercedes" (mikrobus) należący do „Orbisu". Spłonęła cała tapicerka. Straty ustali PZU.

● Świadkowie wypadku drogowego, który wydarzył się 4 marca br. na ul. Wólczańskiej 80 ok. godz. 11 (nieznany samochód uderzył w stojącą „Zastavę"), proszeni są o zgłoszenie się do WKRD MO, ul. W. Bytomskiej 60, p. 17, tel. 715-86.

● O zgłoszenie się pod ten sam adres proszeni są świadkowie potrącenia kobiety (lat ok. 57) przez samochód, prawdopodobnie „Żuk", w dniu 10 marca br. ok. godz. 16.30 przy ul. Hibnera 12/14. (brz)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 marca 1976 roku zmarła, nasza najukochańsza Matka i Babcia, przeżywszy 83 lata

Ś. + P.

JADWIGA KRANAS

z domu ZELADONIS

emerytowana nauczycielka.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 marca br. o godz. 15.30 z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

SZS – fundamentem sportowej piramidy

Wyniki osiągane w rywalizacji z najlepszymi sportowcami zagranicznymi uzależnione są w decydującym stopniu od tego — jak pracuje się na co dzień z utalentowaną sportowo młodzieżą. Prawidłowa selekcja talentów czystej wody, a następnie żmudna praca przy oszlifowaniu owych „diamentów" — powinna stanowić podstawowe zadanie działaczy sportu szkolnego. Zgodnie zresztą z ludowym porzekadłem: czego Jaś się nie nauczy za młodu...

W tym właśnie duchu toczyły się obrady delegatów V Wojewódzkiego Zjazdu Szkolnego Związku Sportowego w Łodzi. Obok niewątpliwych osiągnięć, jakie zapisał na swym koncie w ostatnich latach szkolny ruch sportowy w naszym mieście (o czym najlepiej świadczą wyniki osiągane przez reprezentantów łódzkich w licznych zawodach ogólnopolskich i centralnych rozgrywkach) występują jeszcze na wielu odcinkach codziennej działalności znaczne niedomagania, hamujące bardziej intensywny rozwój wszystkich ogniw SZS. Do najpilniejszych spraw do załatwienia, które wydatnie wpłyną na bardziej widoczne rozwinięcie skrzydeł „białego gryfa" szkolnego zawartych w uchwale zjazdowej SZS łódzkiego województwa miejskiego zaliczyć należy m. in. dalsze umocnienie ogniw związku w dzielnicach, gminach, ośrodkach miejskich, rozszerzenie szkolenia młodzieżowych organizatorów sportu, skupienie w klasach i szkołach specjalistycznych wysoko kwalifikowanych fachowców itp. Przyjęta do realizacji na najbliższe lata uchwała przewiduje zagwarantowanie każdemu uczniowi obok normalnych programowych zajęć z wychowania fizycznego przynajmniej jednej „godziny sportu" w każdy dzień. Zobowiązuje ona zarazem działaczy sportu szkolnego do przeprowadzania systematycznie masowych imprez sportowo-rekreacyjnych. SKS powinny stać się prawdziwymi organizatorami życia sportowego w szkole, inicjując coraz to nowe i cieszące się powodzeniem wśród szkolnej dziatwy akcje otwartych boisk, basenów, lodowisk i sal gimnastycznych. Przed działaczami SZS stoi zadanie dopracowania się jednolitego, a przy tym jak najskuteczniejszego systemu selekcji podstawowego szkolenia, dające pełne możliwości i gwarancje rozwoju talentów sportowych.

W czasie zjazdu, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz partyjno-administracyjnych, sportowych, oświatowych i bratnich organizacji młodzieżowych wyróżniających się dyrektorów szkół, nauczycieli w-f i działaczy SZS uhonorowano odznaczeniami.

Medalem Komisji Edukacji Narodowej wyróżniono dyrektorkę SP nr 173 — mgr J. Waprzko. Honorowe odznaki „Za zasługi dla sportu szkolnego" otrzymali: T. Podwysocki, L. Wódka, K. Zarańska, W. Jastrzębski, A. Dobrzański, A. Tomczykowska, H. Znański, K. Tyfa, P. Dula, K. Głowacki, a dyplomy uznania — W. Okas, J. Pełka i J. Jabłoński. Ponadto za sukcesy na niwie sportowej pamiątkowymi proporcami SZS wyróżniono szkoły: SP 3 z Aleksandrowa, SP 20, SP 173, TM nr 3, TE nr 2 i XXVI LO (wszystkie z Łodzi).

Delegaci dokonali także wyboru nowych władz ZW SZS w Łodzi.

Obowiązki prezesa powierzono A. SKONIECZNEJ. (w.)

40-lecie łódzkiego Tramwajarza

Klub Sportowy Tramwajarz obchodzi w tym roku jubileusz 40-lecia swojej działalności. Na przestrzeni minionych lat łódzcy tramwajarze dobrze zasłużyli się sportowi łódzkiemu. Najwięcej sukcesów dla klubu przysporzyli kolarze. W barwach Tramwajarza startowali m. in. J. Bek, L. Liszkiewicz, L. Pietraszewski, T. Sałyga, E. Czyż i wielu innych, którzy zdobywali tytuły mistrzów Polski i ustanawiali wiele krajowych rekordów na helenowskim torze. Obok kolarzy doskonale spisywali się też żużlowcy. Pojedynki Szwendrowskiego z Olsenem i innymi znanymi zawodnikami zagranicznymi, gromadziły zawsze na trybunach przy ul 22 Lipca tysiące sympatyków „czarnego sportu". Niestety, kłopoty finansowe z jakimi borykał się klub sprawiły, że trzeba było zrezygnować z utrzymania sekcji żużlowej. Obniżyła też nieco loty sekcja kolarska.

Do najbardziej zasłużonych działaczy Tramwajarza zaliczyć należy m. in. L. B. Wróblewskiego, a także S. Zajączkowskiego, J. Wróblewskiego, Z. Kuligiewicza i obecnego prezesa klubu — W. Krzyżanowskiego.

Trudno byłoby prowadzić codzienną działalność klubu, gdyby nie wydatna pomoc władz partyjnych, samorządowych i związkowych. Ta pomoc jest widoczna, a klub cieszy się w swoim środowisku sympatią i uznaniem, czego dowodzą liczne depesze gratulacyjne nadsyłane z różnych stron kraju jak również od sympatyków z zagranicy z okazji jubileuszu 40-lecia. (Uroczystości jubileuszowe odbędą się 13 bm.). (n)

Kolarze jadą do Gruzji

1 kwietnia na dziesięć dni uda się do Gruzji na 6-etapowy wyścig kolarski ekipa zawodników okręgu łódzkiego. W skład ekipy weszli: M. Salamon, A. Świderek, H. Miksa, J. Bek, A. Wędzik, A. Dynaryjski, J. Majchrowski, Z. Nowak, w rezerwie: I. Olszacki i A. Pierzyński. Zawodnikom towarzysza trenerzy: Z. Szałek i R. Kupczak. Kierownikiem ekipy jest St. Wenerski, a przedstawicielem OZKol. W. Jóźwiak.

Wyścig odbędzie się na dystansie 800 km prowadzącym po terenach górskich. Start i meta w Tbilisi

Łyżwiarstwo figurowe

Na lodowisku w Pałacu Sportowym przy ul. Worcella 21 nastąpi dziś o godz. 15 otwarcie mistrzostw Łodzi w łyżwiarstwie figurowym. Startują zawodniczki i zawodnicy wszystkich klas sportowych.

W sobotę początek mistrzostw o godz. 8, a zakończenie zawodów nastąpi w niedzielę. Początek o godzinie 8.

Boks

W dniach 17—19 bm. w hali Gwardii przy al. Kościuszki 73-75 odbędą się strefowe mistrzostwa Polski młodzików w boksie. Walczyć będą po 2 drużyny z Warszawy i Łodzi oraz po jednym zespole z Rzeszowa i Białegostoku.

Turniej rozegrany zostanie w 11 wagach w konkurencji indywidualnej i drużynowej.

ZORRO w kierezji

Nasz polski Zorro ma obecnie 20 lat. Jest absolwentem Studium Prawa i Administracji i będzie w najbliższym czasie odpowiadać przed sądem za swoją działalność. Swego czasu, a miał jeszcze wtedy mleko pod nosem, zdobył nawet ogólnopolską sławę. Przed kamerami TV — jeśli się nie myle — wyłożył swoje credo. Zaś prasa, począwszy od gazet codziennych a na tygodnikach literackich kończąc, poświęcała mu tyle miejsca, ile z reguły rezerwuje na wytop surówki. Wtedy nasz Zorro chałupniczą metodą zrobił sobie poselską legitymację i z tą poselską legitymacją zajął się czynieniem dobra dla ludzi w Państwowej Komunikacji Samochodowej. Usprawniał, wydawał zalecenia, karcił, pisał raporty pokontrolne. Zanim się ktokolwiek zorientował w PKS, zanim go rozszyfrowali, zdołał posiać strach i — jak pamiętamy — autobusy na pewnych liniach zaczęły kursować regularnie, a kierowcy zyskali na uprzejmości dla pasażerów.

Przyłapany, rozszyfrowany — lecz uwolniony od zarzutu oszustwa. Wymiar sprawiedliwości znalazł się w kłopocie, bowiem nasz Zorro zdziałał wiele dobrego, bezinteresownie.

W KWESTII FORMALNEJ

Od tego czasu gołowąs rósł, krzepł, mężniał i uczył się. Ale, podobnie jak wilka do lasu, tak i polskiego Zorro ciągnęło do robienia dobra. Wyjechał więc w Bieszczady, do województwa południowego, gdzie o nim nie słyszeli. Przywdział mundur kapitana wojsk z odznakami prokuratorskiej służby i jako prokurator zajął się tym razem usprawnianiem bieszczadzkiej służby zdrowia. Ponownie — wedle poprzedniego scenariusza. Ponownie usprawniał, wydawał zalecenia, pisał raporty, załatwiał — nb. od ręki — ludziom różne sprawy. Zgodnie z prawem i... zdrowym rozsądkiem. I znowu wpadł, znowu został rozszyfrowany, znowu będzie odpowiadać przed sądem za nielegalne noszenie oficerskiego munduru i za udawanie prokuratora. I znowu — zapewne jak przed laty — ten młodzieniaszek w mundurze kapitana mający już na swoim koncie występy z legitymacją poselską, trafi do środków masowego przekazu. W końcu, jakby na całą sprawę nie patrzeć, facet wart jest najtęższych piór dziennikarskich i dociekliwości najwybitniejszych psychologów.

Tymczasem jedna z gazet pyta: oszust czy maniak? Osobiście mam poważne wątpliwości, czy chłopak, który robi dobrze, zgodnie z prawem i zdrowym rozsądkiem, jest oszustem. Maniakiem — być może. Chociaż też bardzo wątpię. Maniak — w tym wieku, maniak podszywający się pod hasła, porządkujący PKS w sposób, w jaki nie potrafili tego zrobić zawodowi kontrolerzy? Maniak usprawniający służbę zdrowia w sposób, w jaki powinna być usprawniona przez ludzi za usprawnienia odpowiedzialnych?

Wyznam szczerze: coś mi tu pachnie mocno rozwinięta wrażliwością na problemy dobra i zła, porządku i nieporządku, improwizacji i organizacji, życzliwości i nieżyczliwości. Powiem też więcej: gdybym był adwokatem, pierwszy bym stanął w todze obrońcy przed obliczem sprawiedliwości. Coś mi się widzi, że chłopak musiał zostać wychowany w takiej wrażliwości może przez matkę i ojca, może wpływem jakiejś ludzkiej sprawy, która go tak właśnie ukształtowała.

Jak większość łódzkich kobiet wstaje wcześnie — o godz. 5.30. Poranną krzątaninę wyznaczają wskazówki zegara, nieubłaganie nakazujące pośpiech. Tak też czyniła jej matka i matka jej matki, gdy chodziły do pracy w Widzewskiej Manufakturze, tak czyni i ona idąc do pracy w Widzewskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja, w których Stanisława Świderska pracuje od 16 roku życia.

PRZEDSTAWIAMY KANDYDATÓW NA POSŁÓW

I JAKO POSEŁ I JAKO ŁODZIANKA...

Z domu wychodzi o godz. 6.20. Drogę do pracy przebywa pieszo, tak zresztą jak i drogę powrotną. Na trasie ul. Promińskiego — ul. Armii Czerwonej zawsze wiele się dzieje, a dla posła na Sejm PRL przez dwie ubiegłe kadencje i kandydatki w zbliżających się wyborach do naszego parlamentu jest to swego rodzaju poselski rekonesans. Zakupy dokonywane w będących po drodze sklepach pozwalają stwierdzić, czy zaopatrzenie jest takie jakie powinno być, obserwacja „korków" na ulicach i jeżdżących „stadami" tramwajów i autobusów przypomina o stale nabrzmiałej łódzkiej bolączce, jaką jest komunikacja. Z satysfakcją obserwuje mijane place budów, ciesząc się tym jak szybko rośnie piękna, nowa Łódź, jak coraz bardziej elegancki staje się Widzew. Satysfakcja satysfakcją, ale kiedyś podczas tych codziennych spacerów zauważyła, że od kilkunastu dni na jednej z budów stoją dwa dźwigi, a nikt na nich nie pracuje. Powiedziała o tym na Egzekutywie KŁ PZPR, której jest członkiem i okazało się, że owe dźwigi... bardzo się przydadzą budowlanym. Ktoś zdaje się o ich istnieniu zapomniał. Sam również byłem świadkiem, jak kiedyś na posiedzeniu zespołu poselskiego poseł Ś. Świderska podnosiła sprawę niedostatecznego jeszcze niejednokrotnie zaopatrzenia. Występowała i jako poseł i jako pracująca kobieta.

W zakładzie jest o godz. 7. Pracy nie ogranicza tylko do spraw ściśle zawodowych — i tu przecież, a może tu przede wszystkim, jest posłem. Twierdzi, że nie jest do pomyślenia, by mający do niej sprawę jako do posła członkowie załogi WZPB im. 1 Maja chcąc z nią porozmawiać chodzili do zespołu poselskiego. Wszystkich przyjmuje na miejscu, wszystkim stara się pomóc. Z czym ludzie przychodzą? Spraw jest wiele. Młodzi ludzie, — głównie małżeństwa proszą o przyspieszenie przydziału mieszkania. Często w zakładach pracy sprawy socjalne są załatwiane nie tak, a wiele interwencji dotyczy bezpośrednio spraw produkcji.

Gdy ktoś zgłosi taki np. problem braku części zamiennych posłanka zapoznaje się z ową problematyką na terenie całej Łodzi a efekt...? Sejmowa Komisja Przemysłu Lekkiego właśnie jako jeden z problemów rozpatrywała sprawę braku części zamiennych w tym resorcie. I tak jest z wszystkimi problemami, jakie ludzie sygnalizują swym posłom.

Oprócz indywidualnych rozmów, głównie w sprawach interwencyjnych, wszyscy posłowie stale stykają się ze swymi wyborcami na spotkaniach. Dają one dużo satysfakcji. Ludzie widzą ogrom przemian na lepsze, jakie zachodzą na ich oczach, cieszą się z tego i potrafią to docenić. Cóż, tylko czasami jeden taki drobny szczegół, jak np. problem komunikacji w Łodzi, potrafi ludziom tak dopiec, iż przysłania im to satysfakcję z największych nawet dokonań. W comiesięcznych sprawozdaniach ze swojej działalności poseł Ś. Świderska tak jak i wszyscy posłowie sygnalizuje problemy i bolączki z jakimi styka się w czasie spotkań z wyborcami.

Godziny powrotu z pracy Stanisławy Świderskiej są różne. Powinna to być godz. 18, ale najczęściej jest to pora znacznie późniejsza. Po drodze zakupy, a w domu czeka to, co czeka większość kobiet — przyrządzenie obiadu. Mąż p. Stanisław Świderski, monter maszyn w „Kopolmatexie" nigdy nie korzysta z usług zbiorowego żywienia — charakter pracy po prostu nie sprzyja temu. Gotuje więc Stanisława Świderska, sprząta i pierze, czyni więc to, co czynią dziesiątki tysięcy kobiet w naszym kraju. Na oglądanie telewizji też nie ma za dużo czasu. Jak coś robi to i zerknie, co tam na „szklanym ekranie" się dzieje...

Często jednak i na to nawet nie ma czasu. Przecież każde wystąpienie na forum sejmowym czy na obradach komisji wymaga wnikliwego zapoznania się z problemem, będącym przedmiotem debaty. Dzieli więc Stanisława Świderska czas między obowiązki domowe i poselskie, a np. lutową wolną sobotę poświęciła na przygotowanie swego wystąpienia podczas debaty sejmowej na temat zmian w Konstytucji PRL.

W bieżącej kadencji występowała w Sejmie jeszcze dwa razy, na uroczystym posiedzeniu z okazji 30-lecia PRL i w czasie referowania tematu: rozwój i modernizacja Łodzi. Wiemy także, że bez mała na każdym posiedzeniu Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego oraz Sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej referowała sygnalizowane jej przez wyborców, — głównie przez łódzkie kobiety zatrudnione w przemyśle lekkim — problemy.

Na zakończenie mojej rozmowy z posłem Stanisławą Świderską zadałem pytanie:

— Jeżeli wyborcy po raz trzeci okażą wam swoje zaufanie, jakie problemy będziecie chcieli załatwić w nadchodzącej kadencji?

Stanisława Świderska odpowiedziała:

— Rozwiązanie jednej sprawy, jednego problemu rodzi problem kolejny. Gdy uporamy się z problemem budownictwa mieszkaniowego, trzeba będzie załatwić problem żłobków, przedszkoli, ośrodków zdrowia itp. itd. Pracy nigdy nie zabraknie. Sejm VI kadencji pod względem pracowitości z pewnością przejdzie do historii polskiego parlamentaryzmu. Stworzono nam idealny wprost klimat do pracy, a my posłowie z tego skorzystaliśmy. Efekty są chyba wyraźne, takie jak nigdy dotychczas. Obecnie zadaniem naszym będzie to ogromne tempo pracy nie tylko wytrzymać, ale i przyspieszyć. Tak jak wszystkich ludzi pracy w całym kraju, dotyczy to i posłów.

M. STOLARSKI

A może chłopak przejął się harcersko — telewizyjną akcją „Niewidzialnej ręki", która właśnie polega na wyrabianiu w dzieciach wrażliwości?

Myślę nad tym przypadkiem, łamię sobie głowę i nie mam gotowej odpowiedzi. Chłopak nigdy, wtedy, kiedy udawał posła i teraz kiedy udawał prokuratora w oficerskim mundurze, nie czerpał ze swojej działalności korzyści materialnych. Nie wyłudzał grosza od ludzi, nie wyciągał ręki nawet nie sugerował. Żył z własnych pieniędzy, działał bezinteresownie. Właśnie na wzór „Niewidzialnej ręki".

Doprawdy fascynujący przypadek. Człowiek — zagadka. Przede wszystkim psychologiczna. Dodatkowo — ryzykant. Także z fantazją wręcz niesamowitą. Trzeba mieć bowiem niezwykłe poczucie odwagi i fantazji, żeby podszywać się pod posła... i żeby włożyć na siebie mundur.

I tego aspektu też nie rozumiem.

Więc: pytania, pytania pytania.

Być może, kolejny przewod sądowy ukaże nam tego chłopaka w jakimś realnym świetle. Może ta zagadka psychologiczna teraz zostanie rozwikłana. W obliczu prawa, w majestacie sprawiedliwości.

TOMASZ JERKO

Thor Heyerdahl

61-letni dzisiaj antropolog norweski, THOR HEYERDAHL, zdobył sławę przepływając w 1947 roku, Ocean Spokojny na tratwie z pni drzewa balsa — słynnej „Kon Tiki". Jest to człowiek spokojny, opanowany, przywykły do stawiania czoła niebezpieczeństwom. Znajdował się w stolicy Gwatemali tej nocy, kiedy nastąpiło tam trzęsienie ziemi, które pochłonęło dwadzieścia parę tysięcy ofiar. Poniżej przytaczamy jego relację z tego wydarzenia, za „NORSK PRESSE SERVICE GAMMA", przedrukowaną we francuskim tygodniku „L'EXPRESS".

NOC GROZY

Pierwsze ludzkie szakale

Mój towarzysz, meksykański fotografik German Carrasco, podobnie jak ja, chciał jak najszybciej wykąpać się po długim pobycie w dżungli. Ale w żadnym nowoczesnym hotelu, w liczącej półtora miliona mieszkańców Gwatemali, nie było miejsca.

Zatrzymaliśmy się w „Continentalu", starym pałacu, który kiedyś musiał przeżywać dni świetności. Hall z rzędem masywnych kolumn i pokoje o wysokich sufitach. Zafundowaliśmy sobie wraz z Germanem wystawną kolację i poszliśmy do pokoi. Mój miał numer 13.

Nad ranem, o godzinie 3.35, obudziły mnie lekkie drgania. Pomyślałem luźno o trzęsieniu ziemi i zacząłem się zastanawiać, czy to nie sen. Ale drgania nie ustawały i poczułem, że łóżko się przesuwa. Wstrząsy stawały się coraz silniejsze. Posłyszałem przerażający grzmot, jak gdyby przez pokój przewalały się setki pociągów. Z sufitu sypały się chmury pyłu i tynk.

Cały budynek drżał. Moje łóżko przesuwało się z jednej strony w drugą. Huk był przerażający. Większy, niż tysiące grzmotów. Zupełnie jakby piorun uderzył w dom. Łóżko miotało się, jakby opanowane przez demony.

Kiedy pierwsze kawałki tynku z sufitu i ścian spadły na moje łóżko, pomyślałem, że może to jest koniec świata. Instynktownie położyłem się na brzuchu w oczekiwaniu, że zostanę wykatapultowany w próżnię — głową naprzód.

Hałas nieco przycichł. W powietrzu unosił się gęsto pył. Byłem przysypany cegłami i gruzem. W kompletnych ciemnościach zacząłem po omacku szukać małej latarki elektrycznej, którą położyłem na nocnym stoliku.

Wstałem i próbowałem znaleźć buty. Były pełne gruzu. Chwyciłem z krzesła ubranie i małą torebkę, w której zawsze noszę paszport i pieniądze. I nagi, jak nowo narodzony, przedostałem się do drzwi. Udało mi się trafić na schody.

Kiedy dotarłem do hallu, w świetle latarki zobaczyłem niesamowitą scenę przypominającą historię Samsona, przewracającego kolumny, w wydaniu z Hollywood. Żeby przedostać się do wyjścia, musiałem przedzierać się przez rzędy zwalonych kolumn. Hall był teraz o połowę niższy, a balkon na piętrze wisiał w próżni.

Na ulicy było równie ciemno, jak w hotelu. W całym tym wielkim mieście nie widać było najmniejszego światełka. Trzymając ubranie na ręce, w nie zasznurowanych butach musiałem przedzierać się przez olbrzymie zwały cegieł. Nowe drgania wstrząsają ziemią. Kiedy wreszcie znalazłem nieco bezpieczniejsze miejsce, wolne od budynków, grożących zawaleniem, zacząłem się ubierać. Spostrzegłem wtedy, że zgubiłem jeden but.

Wstrząsy nie ustają. Martwe miasto zaczyna się ożywiać. Drapacze chmur z betonu i stali, znajdujące się naprzeciw mojego hotelu, wypluwają ze swego wnętrza falę mężczyzn i kobiet. Niektórzy dłonią osłaniają płomyk świeczki. Huk grzmotu wywołany trzęsieniem ziemi spotęgowany jest dodatkowo łomotem walących się dachów i murów. Chwilami ucisza się na parę minut. Wtedy słychać sygnały alarmowe, uruchomione przez zawalenie się okien i drzwi. Dzwonki te działają bez przerwy.

Pojawiają się pierwsze ludzkie szakale. W małych grupkach brodzą wśród ruin grabieżcy w poszukiwaniu łupu. Jeden z nich założył maskę. Myślę, że nie tak łatwo dotrą do ruin mojego hotelu. Ale trudno to przewidzieć. Światło mojej latarki jest zbyt słabe, a poza tym muszę oszczędzać baterię.

Nie wiem, co się dzieje z Germanem Carrasco. Może opuścił hotel innym niż ja wyjściem? A może minąłem się z nim w ciemnościach? Spostrzegam starszą panią, profesora z Peru, która drobnym kroczkiem wychodziła z ruin. Pomagam jej oddalić się od chwiejących się murów, kiedy zjawia się German. W ręku trzyma walizkę, przez ramię przewieszone ma aparaty fotograficzne.

Na początku wstrząsów sejsmicznych przeżył w swoim pokoju szok — nakryty kołdrą i przysypany gruzem. Sąsiednie łóżko zapadło się pod ciężarem gruzu. Kiedy na chwilę uspokoiło się, nie przypuszczał, że wstrząsy mogą się powtórzyć w każdej chwili. Spakował walizkę i pozbierał sprzęt. Podobnie jak ja, zgubił jeden but.

Postanowiłem wrócić po bagaże. German pozostał w ciemności na straży mojej torebki — o dwa bloki od gmachu „Continentalu". Kilka samochodów próbuje przebić się przez ruiny. Ich reflektory oświetlają „szakali", którzy rozbiegają się. Pojawiają się policjanci z bronią gotową do strzału.

Minęło pół godziny od ostatnich silniejszych wstrząsów. Znów jestem przed ruinami hotelu. Balkon wisi nadal, grożąc każdej chwili zawaleniem. Na nowo pokonuję zwały zwalonych kolumn i ostrożnie wchodzę po chwiejnych schodach.

Drzwi do pokoju nr 13 są otwarte. Pomieszczenie wydaje mi się znacznie większe, niż poprzedniego dnia. Ściana w głębi kompletnie zniknęła. Widzę ściankę z pokoju naprzeciwko. Zewnętrzna ściana mojego pokoju zapadła się razem z balkonem. Wczoraj wieczorem do tej właśnie ściany było przystawione łóżko. Zanim położyłem się spać — przesunąłem je bardziej na środek pokoju. I to niewątpliwie uratowało mi życie.

W pośpiechu zgarniam wiszące jeszcze ubrania. Wiem, że w każdej chwili wstrząsy mogą się powtórzyć. Na stoliku nocnym dostrzegam zegarek, do połowy przysypany przez pył. I znowu wracam slalomem przez schody i między zwalonymi kolumnami.

Odnajduję Germana, rzucam wszystkie rzeczy na chodnik, wycieram walizkę i pakuję wszystko porządnie. Ziemia nadal drży, a w ciemności rozlegają się syreny alarmowe. A kiedy wszystko jest spakowane w walizce i powkładane do kieszeni spostrzegam, że zostawiłem rzecz najcenniejszą: notes, w którym prowadziłem wszystkie zapiski dziennika.

Przez moment waham się, ale postanawiam po niego wró-

DALSZY CIĄG NA STR. 4

Swe relacje rozpoczyna od fragmentów „prehistorii" z lat trzydziestych. Już wówczas — w toku długich i gruntownych dochodzeń — komisja senacka Lafoleta zdemaskowała sieć szpiegostwa antyzwiązkowego, która omotała cały kraj. Określenie „szpieg zakładowy" weszło wówczas do potocznego języka publicznego.

Joseph Burton, 42-letni mieszkaniec miasta Tampa na Florydzie, publicznie przyznał się do tego, że od 1972 roku był tajnym agentem FBI. Frank Donner z redakcji czasopisma „UNITED ELECTRICAL NEWS" z Nowego Jorku pojechał do Tampy i spotkał się z Burtonem, a także zapoznał się z jego „społeczną" działalnością w tamtejszym ruchu związkowym.

SPECJALNOŚĆ: SZPIEG ZAKŁADOWY

Po zdemaskowaniu, prywatne agentury szpiegowskie „zwinęły interes", ale instytucja tajnych informatorów FBI pozostała. Federalne Biuro Śledcze skoncentrowało się głównie na gromadzeniu poufnych dokumentów o czołowych działaczach związkowych i służyło dyskretnymi informacjami prasie, kiedy to było potrzebne kontrwywiadowi.

Najbardziej zmasowana infiltracja tajnych agentów w przedsiębiorstwach osiągnęła apogeum w latach pięćdziesiątych, ale wówczas maccarthyzm wyręczał FBI, co zmusiło policję do pewnego ograniczenia swobody działania w zakresie szpiegostwa w ruchu robotniczym.

Później jednak nastąpiła zmiana i historia Burtona wykazuje, że szpiegostwo antyzwiązkowe w pełni się odrodziło i rozwinęło skrzydła.

Superrewolucyjny szpieg

Wkrótce po zwerbowaniu Burtona do FBI w 1972 roku, za przyzwoleniem tej centrali szpiegowskiej zorganizował on grupę pod nazwą „Kadry czerwonej gwiazdy".

Nikt właściwie nie wiedział, co ta nazwa oznacza, ale brzmiała ona „superrewolucyjnie". Nowa organizacja składała się z... kilku tajnych agentów FBI, zaś celem jej działania była dywersja w szeregach tzw. „radykałów". Hasłem grupy było: „Wyprowadzimy rewolucję z salonów na ulice!"

Szczupłe „Kadry czerwonej gwiazdy" wydawały — za pieniądze FBI — gazetkę, która stanowiła dla Burtona swoisty parawan. Jako jej redaktor mógł śmiało poruszać się w różnych kołach w USA i Kanadzie. Operacja została wysoko oceniona przez mocodawców z Federalnego Biura Śledczego i zalecona jako wzorzec dla działalności w innych rejonach USA.

A mimo to po roku Burton doznał rozczarowania. Pracował z całych sił, a z kasy FBI otrzymywał zaledwie 400 dolarów miesięcznie, plus niewielkie dodatki na działalność służbową.

Szefowie wykazali zrozumienie dla niewesołej sytuacji materialnej i postanowili mu pomóc. Zaproponowali, żeby podjął pracę w „Tampa Westinghouse" i tam śledził zakładowych działaczy Zjednoczonego Związku Zawodowego Elektryków. Takie rozwiązanie było wygodne dla obu stron. Ekspozytury Federalnego Biura Śledczego otrzymały w swym czasie zalecenie, żeby wprowadzać zaufanych ludzi do przemysłu i związków zawodowych.

Burton został przyjęty do „Westinghouse", a wkrótce tamtejsza organizacja związkowa stała się członkiem Narodowego Komitetu do Spraw Stosunków w Przemyśle. Komitet prowadził z przemysłowcami rokowania na temat podpisania umowy zbiorowej.

Konsorcjum „Westinghouse" walczyło jak lew o to, aby pozbawić pracowników wszelkich praw. Agenci administracji szpiegowali każdy krok delegatów załogi, wyszukując „czerwonych". Dyrekcja gotowa była ponieść wszelkie koszty... Gdyby zwyciężyły związki zawodowe — cały generalny plan stworzenia na południu kraju sieci fabryk bez związków zawodowych „wziąłby w łeb".

Zdaniem Burtona, zanim jeszcze dostał się on do zakładu, FBI posługiwało się niektórymi urzędnikami w charakterze tajnych informatorów, ale nie gwarantowali oni „ciągłości danych" i otrzymywali również dorywcze wynagrodzenie, „od łebka".

Burtona dość łatwo było urządzić w fabryce, a przy tym załatwić poprawę jego sytuacji materialnej. Dopomógł w tym urzędnik ze służby ochrony zakładu, były funkcjonariusz FBI, Wiliam Stupls. Nie bez znaczenia była mała machinacja fałszerska z dokumentami, dokonana w laboratorium FBI...

Zbliżały się wybory wydziałowych „starostów związkowych" w fabryce. Zdaniem Burtona, FBI bardzo interesowało się tą kampanią, a szczególnie stosunkiem robotników do umowy zbiorowej i gwarancji socjalnych dla pracowników.

Burton pracował wtedy jako zamiatacz hal fabrycznych, co dawało mu prawo do swobodnego poruszania się na terenie zakładu, bez wzbudzania specjalnych podejrzeń. Idealna sytuacja dla zbierania konfidencjonalnych informacji.

„Wpadka" szpiega

Jaki był cel skierowania Burtona do fabryki „Westinghouse"? Szefom FBI chodziło o to, aby siał niezgodę i łamał jednolity front w szeregach związkowców. Jako niskopłatny sprzątacz mógł głośno demonstrować niezadowolenie i wykonywać zadania, postawione przez mocodawców: tworzyć w fabryce atmosferę „wojującego rewolucjonizmu", co sprzyjałoby restrykcjom przeciwko „czerwonym".

„Nie byłem zwykłym szpiegiem przemysłowym" chełpił się przed nowojorskim dziennikarzem Burton. Twierdził, że był przekaźnikiem informacji o zakładowych działaczach związkowych.

W przeciwieństwie do „pospolitego donosiciela" nie starał się maskować. Przybył do fabryki jako „superrewolucjonista", propagujący idee „Kadry czerwonej gwiazdy". Kolportował swą gazetkę i wydawane przy okazji broszury. Wszystkie te wydawnictwa pełne były napuszonej demagogii.

Pewnego razu, na wiecu związkowym załogi fabrycznej w 1973 roku Burton zabrał głos i odczytał „dopiero co otrzymaną rezolucję 2600 robotników-socjalistów z Kanady, pozdrawiającą załogę jego fabryki z okazji zwycięstwa i zapewniającą, że cała klasa robotnicza wie o ich walce". To wywołało powszechną konsternację. Nikt nie wiedział, o jakie zwycięstwo chodzi.

Demonstracja umocniła jednak aktyw związkowy firmy „Westinghouse" w przekonaniu, że Burton jest prowokatorem. Czujność i wnikliwość ich dociekań dopełniła reszty. Wkrótce stwierdzono, że Burton został przyjęty do pracy bez wiedzy związku i wbrew ustalonym prawidłom zatrudnienia. W tym czasie Burton otrzymał urlop i pojechał na jakiś zjazd do Kanady. To wzmogło podejrzenia. Wkrótce prowokator zaprosił miejscowy aktyw związkowy na „zjazd komunistyczny za miasto". Robotników zastanawiały również próby werbowania nowych członków związku do jakichś tajnych akcji.

„Zdjąć tego chłopca..."

We wrześniu 1973 roku również dyrekcja zakładu miała dość Burtona, kiedy ten wywołał awanturę w fabrycznej hali i nawymyślał majstrowi. Dyrekcja poleciła Stupisowi, żeby spławił swego podopiecznego. Ten sześć razy dzwonił do FBI i tłumaczył: „Musimy zdjąć tego chłopca". Odpowiedzi brzmiały stanowczo: „Nie, nie pozwolimy go zwolnić. Przedstawia dla nas wielka wartość. Jest w kursie tego, co się u was dzieje". „Ale przecież u nas nic się nie dzieje" — tłumaczył Stupls. „Niech pan się tym nie przejmuje" — zapewniali go ci z agentury FBI.

Wkrótce szefowie z kontrwywiadu doszli jednak do wniosku, że Burton jest „spalony" w zakładach „Westinghouse" i przerzucono go na inną robotę do Kanady. Z Tampą utrzymywał nadal kontakt i śledził działalność tamtejszego ruchu zawodowego.

Sam przyznał się dziennikarzowi, że bardzo podniecała go kampania na rzecz stworzenia w Tampie Związku Zawodowego Pracowników Oczyszczania Miasta. On i jego mocodawcy dokładali starań, aby ten związek powstał, ponieważ widzieli tu nowe możliwości infiltracji w ruchu zawodowym. Związku śmieciarzy nie udało się jednak utworzyć.

Wówczas prowokator zajął się Zjednoczonym Związkiem Zawodowym Pracowników Rolnictwa. Z tego też nic nie wyszło, natomiast w Tampie wyszła całkowicie na jaw rola Burtona jako szpiega i prowokatora. Nie miał już w mieście czego szukać. Pozostały mu tylko rzewne wspomnienia, którymi podzielił się z nowojorskim dziennikarzem...

JAN RÓŻYCKI

Zadania sztuki socjalistycznej

XXV Zjazd KPZR otworzył nowy rozdział w dziejach ZSRR — stwierdził w wypowiedzi udzielonej agencji TASS jeden z czołowych artystów radzieckiej sceny i ekranu Michaił Uljanow, delegat na zjazd partii. — Teraz szczególną uwagę poświęcam wszystkiemu, co dotyczy dalszego podniesienia rangi socjalistycznej sztuki i jej roli w ideowo-politycznym i estetycznym wychowaniu społeczeństwa. Jej głównym zadaniem jest wcielanie w życie postanowień partii, ukazywanie przemian zachodzących w ludzkiej świadomości, wyjaśnianie najbardziej złożonych zjawisk naszych czasów. Powołaniem artysty zaś jest służenie swoją twórczością realizacji najwartościowszych, postępowych idei epoki, umacnianiu zasad komunizmu. Spośród wielorakich moralnych problemów, jakie niesie współczesność, dla mnie sprawą pierwszoplanową jest odpowiedzialność jednostki za wykonanie zadań, jakie powierzyło jej społeczeństwo. W swej codziennej pracy staram się być wierny tej zasadzie.

48-letni Michaił Uljanow od ćwierć wieku związany jest z moskiewskim Teatrem im. Wachtangowa, gdzie, podobnie jak na ekranie, stworzył wiele doskonałych kreacji. Do najbardziej znanych i pamiętnych należą jego role w „Irkuckiej historii" Arbuzowa i filmie „Przewodniczący" (ta kreacja przyniosła artyście Nagrodę Leninowską). Największy sukces odniósł jednak, odtwarzając postać Włodzimierza Lenina w sztuce Pogodina „Człowiek z karabinem". Obecnie artysta przygotowuje się do występu w tytułowej roli w „Ryszardzie III" Szekspira, zaś w najbliższych planach ma udział w spektaklu opartym na zaczerpniętych z życia wsi opowiadaniach Wasyla Szukszyna.

Karnawału w tym roku nie było?...

Nie ma u nas przymusu do zabawy, podobnie jak nie ma przymusu do pracy. Jeśli jednak do pracy jesteśmy zachęcani, to nie ma tradycji zachęcania do zabawy, organizowania rozrywki. Mało tego, wielu, zbyt chyba wielu, zdaje się wierzyć w słuszność tezy o potrzebie ograniczania zabaw na rzecz pełniejszej koncentracji nad pracą zawodową. Pod znakiem zwycięstwa tychże przeszedł nam karnawał.

Przyjaciela, który uczy w szkole, poprosiłem o zorganizowanie krótkiego wypracowania-ankiety. Temat sformułowałem bardzo prosto: Co to jest karnawał? Przeglądaliśmy prace uczniów IX klasy niemal w osłupieniu. Czegóż tam nie było. Zdaniem jednych, karnawał to nic innego jak Sylwester, inni dodawali, że jest to zabawa kostiumowa, inni jeszcze, że: tradycyjny staropolski obyczaj, sprowadzający się do urządzania domowych balów. Oczywiście były i wypowiedzi trafnie określające istotę karnawału, jednak wcale nie stanowiły większości. Nie chodzi zresztą o definiowanie poprawne, chodzi raczej o treści, jakie wnosić powinien w nasze życie karnawał.

Tegoroczny karnawał spisałem na straty. Sądzę zresztą, że gdybyśmy przeciętnego obywatela PRL spytali, w ilu zabawach, balach uczestniczył w ciągu ostatnich dwóch karnawałowych miesięcy — w ogromnej większości wypadków usłyszelibyśmy że w ani jednej. Jestem jednak przekonany, że nieprawdziwy byłby wniosek, że Kowalscy nie mieli na to ochoty. Nie stworzono im po prostu takiej szansy.

Jak nigdy chyba dotychczas, mamy w kraju czas punktowania za inicjatywę. I myślę, że cały szereg osób należałoby rozliczyć za brak jej w przygotowaniu rozrywki karnawałowej.

Nie żyjemy w Rio, gdzie karnawałowe szaleństwa przelewają się przez ulice — zbyt ciężki na to klimat, a i temperamenty zdaje się chłodniejsze. Prawda, że w miastach coś tam starała się zdziałać gastronomia. Jeśliby jednak rangę zabawy mierzyć wysokością opłat za wstęp — to mieliśmy do czynienia wyłącznie z balami bardzo wysokiego poziomu. Na taki zaś układ wielu — z różnych przyczyn — się nie godzi.

Tradycja balów domowych upadła, podobnie jak późniejsza tradycja tzw. prywatek. Przyczyn nie trzeba daleko szukać — wystarczy pomierzyć powierzchnie naszych mieszkań i pamiętać o ich akustyce, sprowadzającej, że magnetofon sąsiada za ścianą jest w części i naszym magnetofonem.

Tymczasem większość zakładów pracy, instytucji i organizacji dysponuje salami znakomicie nadającymi się na użytek balu karnawałowego. Stołówki, świetlice kluby, sale gimnastyczne świeciły jednak pustkami, były nie wykorzystane. Przesądził o tym właśnie brak inicjatywy.

Nie dajmy się jednak zwariować, przyjmując argumenty podobne do tych, jakim „uraczył" mnie działacz w jednej z rad zakładowych twierdząc, że teraz gdy wkraczamy w nową pięciolatkę, gdy stawiane są przed nami coraz trudniejsze i bardziej odpowiedzialne zadania, nie czas myśleć o rozrywkach, o karnawale. Bzdura to wierutna, rozumowanie z gruntu fałszywe, anachroniczne właśnie w dzisiejszej Polsce.

Pamiętajmy o tym przed następnym karnawałem w roku przyszłym.

(St. P.)

Pocztówka z Libanu

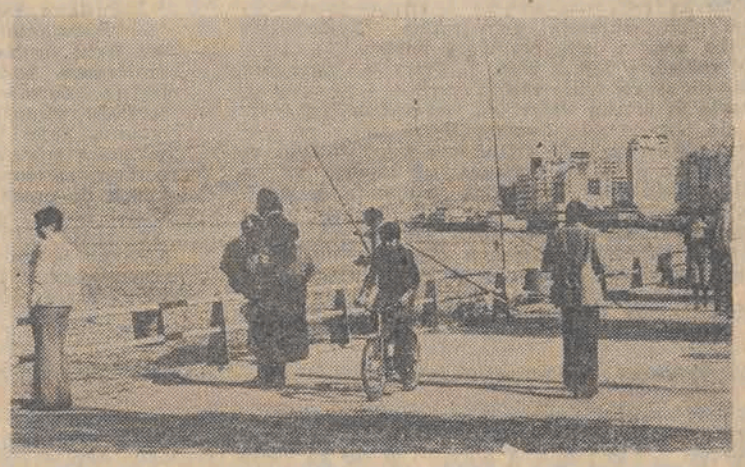

Wędkarze nad brzegiem rzeki Rauszi w Bejrucie CAF

NOC GROZY

(Dokończenie ze str. 3)

cić. Schody chwieją się coraz bardziej. Dopiero później dowiedziałem się, że w pokoju, dzielącym mój i Germana, pogrzebane zostały cztery osoby: kobieta i jej troje dzieci.

W miejscu, gdzie powinien był znajdować się mój notes, leży kupa gruzów. Odgrzebuję je, jak szalony. Najpierw wykopuję pantofle, potem notes. Po raz trzeci tej nocy przedostaję się do wyjścia. Ziemia wciąż drży. Nadal słychać głuche pomruki. Wyją syreny i sygnały alarmowe. Przerażeni ludzie rozbiegają się z placu, szukając wolnej przestrzeni.

German postanawia poszukać taksówki. Wyśmiewam się z niego, ale on ustawia mnie, z wszystkimi bagażami, na środku skrzyżowania. W dziesięć minut później wraca taksówką którą złapał na Plaza. Czy to z filantropii, czy ze skromności, kierowca godzi się zawieźć nas na lotnisko po normalnym kursie — 4 dolarów.

Lotnisko jest jak wymarłe. Dwóch samotnych policjantów, pilnuje otwartych jeszcze drzwi wejściowych. German postanawia spróbować kupić bilety w agencji, znajdującej się obok hotelu „Continental" i kiedy już świta, powraca do miasta Gwatemala inną taksówką.

Wstrząsy trwają nadal. Na bladym niebie zaczynam rozróżniać sylwetkę wulkanu. Z jego krateru unosi się wąskie pasmo czarnego dymu.

Bilet za 20 dolarów

Nagle zdaję sobie sprawę, że znajdując się na betonowym pomoście, mocno popękanym, który zaczyna się zapadać. Biegnę w kierunku trawnika, który wydaje mi się nieco pewniejszy. Zaczynają nadjeżdżać samochody pełne uciekinierów. Na razie jednak nikt nie ma prawa wstępu na lotnisko.

Jest już dzień. Zniszczenia są ogromne. We wnętrzu nowiuteńkiego gmachu portu lotniczego rozpadły się wszystkie płyty. W kiosku z pamiątkami — same skorupy.

German wraca. Macha biletami. Czekał na ulicy przed agencją zanim nie zjawi się agent towarzystwa lotniczego. Skorzystał z okazji i sfotografował nasze pokoje hotelowe pozbawione ścian. Nie mógł dostać się do środka „Continentalu". Policjanci przeszukiwali ruiny. Wydobyli zwłoki kobiety i jej trojga dzieci z naszego piętra.

German widził też dwóch amerykańskich hippiesów, którzy uciekali co sił w nogach przed wściekłą dozorczynią, która goniła ich domagając się uregulowania rachunku.

Radio podało potem, że było 20 tysięcy zabitych, 40 tysięcy rannych i 80 tysięcy pozostało bez dachu nad głową. Sądzę, że było ich znacznie więcej. W zamieszaniu pierwszych godzin trzęsienia nie słyszałem ani jednego krzyku, ani jednego ludzkiego głosu.

German opowiadał, że kiedy opuszczał swój pokój, słyszał krzyki kobiety, która nie mogła się wydostać. Nie mógł jej jednak pomóc. Miał tylko jedno źródło światła — zapalniczkę. W szale tej straszliwej nocy całkowicie zapomniał później, że chciał wrócić, żeby ją odszukać.

Załogi dwóch pierwszych samolotów, które wylądowały na lotnisku, nie miały najmniejszego pojęcia o rozmiarach katastrofy. Pierwszy miał lecieć do Salvadoru, drugi do Yucatanu. Setki osób chciały natychmiast opuścić Gwatemalę, ale policja przepuszczała tylko posiadaczy biletów na podróż w tym właśnie kierunku.

German nie na darmo jest Latynosem. Załatwił problem banknotem 20-dolarowym. Powiedziano nam, że samolot ma komplet i istotnie kolejka pasażerów była bardzo długa. Kiedy jednak znaleźliśmy się już w kabinie, okazało się, że połowa miejsc była pusta, podczas gdy ludzie bili się na zewnątrz.

Ostatnie trzęsienie ziemi w Gwatemali miało miejsce w 1902 roku. Nie znałem tego kraju i najdziwniejsze jest to, że trzęsienie ziemi nastąpiło właśnie w tym dniu, kiedy opuściłem dżunglę i miałem spędzić kilka dni w tym mieście. Przeżyłem przygodę równie przerażającą, jak wówczas, gdy „Kon Tiki" wpadła na rafy wyspy Raroia. Ale pokój nr 13 nie przyniósł mi pecha. Wyszedłem tylko z zadraśnięciem nogi".

•FAKTY • WYDARZENIA •FAKTY • WYDARZENIA •

Przedstawiamy kandydatów na radnych

Solidność i zaufanie

Kiedy odwiedziliśmy dział przygotowania produkcji w ZPDz. „Lido" trwały tam właśnie ostatnie przygotowania do dorocznej giełdy w Poznaniu. Jeszcze tylko ten ostatni, najważniejszy przegląd... Przed uważnym spojrzeniem pracujących w tym dziale pań żaden brak się nie ukryje, a że z wysokiej jakości „Lido" słynie, owa kontrola jest surowa.

— Nie tak dawno zauważyliśmy, że wdzianko męskie posiadało... damski wzór i kolorystykę. Szybka interwencja zapobiegła kompromitacji, ale muszę przyznać, że na ogół wszystko jest w porządku i tego typu spraw odnotowujemy niewiele — powiedziała nam **Teresa Pawlak**, (na zdjęciu u góry), brakarka, z którą rozmawialiśmy z racji jej kandydowania do Wojewódzkiej Rady Narodowej.

— Pracuję w znakomitym zespole, wszyscy pracownicy posiadają długi staż, wysokie umiejętności i mogą stanowić wzór dla innych.

Wymienię tu chociażby **Krystynę Dudek, Irenę Klewek** czy znaną z ofiarnej pracy społecznej **Irenę Sapińską**. Mam więc ogromną satysfakcję z faktu, że spośród tak znakomitego grona pracownic mnie spotkał zaszczyt kandydowania do WRN. Muszę teraz zrobić wszystko, by tego zaufania nie zawieść — twierdzi Teresa Pawlak.

Teresa Pawlak pracuje w „Lido" już 28 lat. Zaczęła jako pracownik magazynu, mając 17 lat, ukończyła kurs mistrzowski i kilka lat pracowała jako mistrz szwalniczy. Od 1964 r. jest starszym brakarzem. Solidna zarówno w pracy zawodowej, jak i społecznej. Świadczy o tym chociażby fakt, że kilkakrotnie wybierano ją grupową partyjną, obecnie jest także członkiem Egzekutywy OOP nr 3 i Egzekutywy KZ PZPR. Na pracę społeczną zawsze wygospodaruje czas, mimo że ma w domu trzech mężczyzn — męża i dwóch uczących się w szkole podstawowej synów. I z tych obowiązków wywiązuje się dobrze.

Teresa Pawlak zdaje sobie sprawę z ogromu odpowiedzialności jaka na nią — w wypadku pomyślnych wyników wyborów — spadnie. W radzie chce przede wszystkim swą działalnością pomóc kobietom w ich codziennym trudzie. W zakładzie warunki socjalne są już przyzwoite, założono kąciki śniadaniowe, wczasów jest tyle, ile potrzeba, a i dla dzieci miejsc na zimowisku nie zabrakło — stwierdza z satysfakcją. Natomiast jeżeli chodzi o sprawy miasta — takie, jak chociażby usługi, czy komunikacja — jest jeszcze wiele do zrobienia. I w tym chciałaby widzieć swój udział.

(ms)

Fot.: A. Wach

Dyżurują...

Dziś w godzinach popołudniowych, jak w każdy piątek można się zwracać z różnymi sprawami do dyżurujących członków prezydiów DRN. W godzinach 16—17 w poszczególnych dzielnicach dyżurują:

- **na Bałutach — członek Prezydium DRN, Eugeniusz Johanowicz;**
- **na Górnej — przewodniczący DRN, Andrzej Wawrzonkowski;**
- **na Polesiu — z-ca przewodniczącego DRN, Jadwiga Trznadel;**
- **w Śródmieściu — członek Prezydium DRN, Paweł Walczak;**
- **na Widzewie — z-ca przewodniczącego DRN, Włodzimierz Kołodziej.**

(j. kr.)

Dzisiejsze spotkania z kandydatami na radnych

Kontynuowane są dzisiaj w wielu okręgach wyborczych spotkania społeczeństwa z kandydatami na radnych Rady Narodowej Miasta Łodzi.

OKRĘG WYBORCZY NR 1

O godz. 13.00 w sali ŁZOG „Stomil", ul. Wersalska 47 spotkają się z wyborcami: **St. Witos, E. Bogusławski, E. Hausman, B. Tkacz, R. Łachut, St. Pabian i St. Marciniak.**

OKRĘG WYBORCZY NR 3

W Dzielnicowym Domu Kultury przy ul. Żubardzkiej 3, o godz. 18.00 uczestniczyć będą w spotkaniu: **J. Suska-Janakowska, M. Grzelka, J. Kaczorowski, J. Kowalczyk, S. Kawiorski, W. Tomaszewska i B. Miller.**

OKRĘG WYBORCZY NR 9

W sali MPBK nr 5 przy ul. Kasprzaka 6a, o godz. 18.00 odbędzie się spotkanie z udziałem: **M. Kwapisza, H. Błasińskiego, M. Woźniakowskiego, J. Fisiak, W. Pilarskiego, E. Fortuny, M. Radziejewskiego, D. Nawrockiej-Blaszyńskiej i B. Jung.**

OKRĘG WYBORCZY nr 14

O godz. 18.00 w IV LO przy ul. Nowotki 16 spotkanie z kandydatami na radnych w którym wezmą udział: **Z. Torzecki, D. Góra, W. Dąbrowski, Z. Wachowski, B. Chrzczonowicz, T. Lis i H. Gajewski.**

OKRĘG WYBORCZY NR 16

W sali ŁZPB im. Obrońców Pokoju, ul. Targowa 65, godz. 13.00 z wyborcami spotkają się: **B. Koperski, J. Fijałkowska, E. Zakrocka, R. Szyburski, R. Juszczak, H. Świątkowski i J. Stasiak.**

OKRĘG WYBORCZY NR 20

W Szkole Podstawowej przy ul. Gałczyńskiego 2 w spotkaniu o godz. 18.00 wezmą udział: **A. Mroczkowska, W. Krawiec, J. Blusz, C. Zdanowska, Z. Fiedorowicz, S. Białkowski i D. Wiśnik.**

OKRĘG WYBORCZY NR 29

W Zgierzu, w sali Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej ul. A. Struga 30, o godz. 18.00, spotkanie z udziałem nast. kandydatów: **M. Bąk, L. Namysłowska, K. Juszczak, J. Cylke, L. Fratczak, J. Kubik, G. Michalski, G. Adamczewski i Z. Wacławska.**

OKRĘG WYBORCZY NR 30

W klubie ZPW „Konstilana" w Konstantynowie, ul. Łódzka 28, o godz. 13.15 spotkanie z następującymi kandydatami na radnych: **H. Zebrowski, J. Durek, M. Lewandowska J. Pierlejewski, J. Chmielewski, W. Filipowicz, W. Łopatecka, H. Kulesz i D. Skowrońska.**

OKRĘG WYBORCZY NR 31

W Ozorkowie, w świetlicy OZPB przy ul. Łęczyckiej 5/7 w spotkaniu z wyborcami o godz. 13.00 udział wezmą: **E. Nitecki, Cz. Jagodzińska, Wł. Śnieg, J. Miksa, J. Wojtczak, D. Promiński, W. Szczypiński, H. Szulc i Z. Pawlak.** (er)

Zjazd Towarzystwa Pielęgniarskiego

Dobro pacjenta — najważniejszym zadaniem

Ponad 1400 członkiń liczy w Łodzi Polskie Towarzystwo Pielęgniarskie, którego Zjazd Wojewódzki obradował w dniu wczorajszym. Dokonując na nim bilansu dotychczasowych osiągnięć, podkreślano mocno sprawę stałego doskonalenia kwalifikacji, podnoszenia poziomu opieki pielęgniarskiej nad chorym.

Ten zasadniczy cel realizowany jest od kilku lat przez rozwijanie różnorodnych metod dokształcania podyplomowego, aktywizację całego środowiska pielęgniarskiego w Łodzi. Na szczególną uwagę zasługuje we wczorajszych obradach część naukowa zjazdu. Przedstawiono w niej wyniki prac naukowych prowadzonych przez pierwsze łódzkie dokterantki po wyższych studiach pielęgniarskich w Lublinie. Dotyczą one niezwykle ważnych zagadnień: problemów organizacji pracy pielęgniarki w dużym szpitalu oraz relacji między stanem pielęgniarstwa środowiskowego a potrzebami pielęgnacyjno-opiekuńczymi w rejonie zapobiegawczo-leczniczym.

Dotychczasowe wyniki pracy towarzystwa w naszym mieście ocenić trzeba wysoko. Taką opinię wyraziła także uczestnicząca w obradach przewodnicząca ZG PTP — magister I. Stefaniakowa. Środowisko łódzkie prezentuje wysoki stopień przygotowania fachowego. Procent pielęgniarek z wykształceniem podstawowym jest minimalny. W ostatnich latach nie zanotowano także ani jednej sprawy w Komisji Kontroli Zawodowej.

Łódzki Zjazd Towarzystwa Pielęgniarskiego dokonał wyboru nowych władz oraz wybrał 14 delegatek na Krajowy Zjazd towarzystwa, który obradować będzie w listopadzie br.

(er)

NA POCZĄTEK 100 taksówek osobowych i bagażowych

Informowaliśmy już o projektach zorganizowania w Łodzi — podobnie jak to ma miejsce w innych miastach — przedsiębiorstwa transportu osobowego, które by konkurowało z prywatnymi taksówkami. Sprawą tą zajmuje się Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej m. Łodzi. W tej chwili rozważa się różne koncepcje związane ze znalezieniem bazy dla przyszłego przedsiębiorstwa, chodzi bowiem o odpowiednie zaplecze socjalne i techniczne, niezbędne dla utrzymywania taksówek osobowych i bagażowych.

Jak nas poinformował dyrektor Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej m. Łodzi, dr Ksawery Krassowski — nasze miasto otrzyma w tym roku 100 taksówek osobowych i 30 bagażowych. Na razie będzie to dość skromny początek, ale z pewnością w przyszłości przedsiębiorstwo dysponować będzie większym taborem. Nie wykluczone, że część taksówek otrzyma radiotelefony.

(j.kr)

Pabianicka „Uniwersalna" usługowym monopolistą

W programie rozwoju gospodarki miejskiej Pabianic, opracowanym na lata 1976—1980, wiele mówi się na temat rozwoju usług świadczonych przez miejscową spółdzielczość pracy. W związku z tym dążyć się będzie do stworzenia w mieście jednej spółdzielni zajmującej się wyłącznie świadczeniem usług. Ma nią zostać spółdzielnia „Uniwersalna", mająca w tej dziedzinie największe doświadczenie. Aktualnie posiada ona 78 zakładów usługowych.

(now.)

Brak aksamitu i koronek wstrzymuje realizację „Lalki"

Przed poważnym dylematem stanęło kierownictwo produkcji serialu telewizyjnego pt. „Lalka". Realizacja filmu stanie się niemożliwa jeżeli nie uda się kupić kilku tysięcy metrów pluszu, aksamitu, tiulu, koronek oraz dodatków pasmanteryjnych. Nie są to wielkie ilości skoro się zważy że do uszycia jednej sukni, bogato udrapowanej, potrzeba 20 metrów aksamitu. Tyle samo pluszu trzeba do dekoracji jednego okna w olbrzymim mieszkaniu Łeckich.

Tymczasem starania kierownictwa produkcji serialu, by kupić materiały niezbędne do uszycia kostiumów i wykonania dekoracji, kończą się niepowodzeniem. Placówki handlowe odmawiają bowiem sprzedaży, powołując się na zarządzenia swoich władz nadrzędnych dotyczące tzw. sprzedaży pozarynkowej.

W tej sytuacji nie będzie można rozpocząć w kwietniu, jak to wcześniej planowano, zdjęć do „Lalki". Trudno przecież wyobrazić sobie realizację takiego filmu bez kostiumów i dekoracji. (kt)

Na przystanku

Fot. A. Wach

○ Finał w stylu „Discotheque Dancing" ○ Start do „Rock and rolla"

Zainicjowane przez „Maxim" masowe „spotkania z tańcem" znalazły żywy oddźwięk w większości łódzkich klubów. Wstępne eliminacje przeprowadziły już m. in. kluby: „Karolek", „Hades", „Telex", „Turysta". Zwycięskie pary z tych klubów wezmą udział w niedzielę 14 bm. o godz. 17 w „Maximie" w ogólnołódzkim finałowym spotkaniu o tytuł mistrza w tańcach w stylu „Discotheque Dancing".

Szczegółowych informacji udziela sekretariat „Maxima" (ul. Piotrkowska 52, tel. 678-13 w godz 14—22). Tam też należy zgłaszać pary taneczne na pierwszy finał ogólnołódzki.

(x)

Ponad 683 mln zł. w pabianickiej PKO

Systematycznie zwiększają się wkłady oszczędnościowe pabianiczan. Ich stan w końcu ub. roku wyniósł 683 mln. 484 tys. zł. W przeliczeniu na 1 mieszkańca oszczędności te wynoszą 9766 zł. (now.)

DDK INFORMUJE

Dzielnicowy Dom Kultury Łódź Bałuty odwołuje projekcję DKF planowaną na dziś (12. III.) w „Elcie". DDK przepraszając, informuje, że przeniesiono ją na 19. III. na godz. 18.

Kobieta sprawcą zabójstwa

W czwartek 4 marca o godz. 11.30 do Pogotowia MO zadzwoniła kobieta, która poinformowała, że w mieszkaniu przy ul. Dobrej 13 leżą zwłoki zamordowanego mężczyzny. Po przekazaniu tej informacji kobieta natychmiast odłożyła słuchawkę telefonu. Pod wskazny przez nią adres wysłano niezwłocznie ekipę służby kryminalnej KD MO — Widzew. Okazało się jednak, że posesji oznaczonej numerem 13 na ul. Dobrej w ogóle nie ma. Ale podjęte czynności operacyjne doprowadziły wkrótce do ustalenia, że w domu przy ul. Nowej 42/44 w mieszkaniu nr 16 jest martwy mężczyzna. Już pobieżne oględziny wykazały, że zmarł śmiercią gwałtowną na skutek zadania mu kilkunastu ran kłutych. Całe mieszkanie było wyjątkowo starannie posprzątane. Nasunęło to przypuszczenie, że sprawca zbrodni usiłował zatrzeć wszelkie ślady mogące naprowadzić na jego trop.

W niedzielę 7 marca służba kryminalna miała już dostateczne podstawy, by zatrzymać 44-letnią Barbarę Wermińską, zam. przy ul. Zarzewskiej 13 podejrzaną o dokonanie zabójstwa 45-letniego Henryka T. Zatrzymano ją na ul. Narutowicza, gdy spacerowała koło restauracji „Delfin". Wobec przedstawionych jej dowodów przyznała się do popełnienia zabójstwa. Wyjaśniła, że między nią a zamordowanym doszło do awantury. Oboje byli w stanie nietrzeźwym. W pewnej chwili kobieta chwyciła jakieś ostre narzędzie i zadała nim kilkanaście ciosów swemu przyjacielowi.

B. Wermińska przyznała się, że to ona zadzwoniła do Pogotowia Milicyjnego umyślnie podając fałszywy adres. (kt)

„Na piętrze"

Studencki Klub Plastyki zaprasza na wystawę prac absolwentów PWSSP — Marka Wagnera i Andrzeja Rajcha. Ekspozycja czynna będzie w Galerii „Na piętrze" od dziś w godz. 18—22.

Straty pokryje PZU

Dotychczas ubezpieczenie trzody chlewnej było dobrowolne. Nie była nim objęta około jedna piąta pogłowia. Obecnie od 1 stycznia br. ubezpieczenie to jest obowiązkowe. Tak więc w wypadku padnięcia zwierząt — od 20 kg wzwyż — PZU będzie zwracało rolnikom powstałą szkodę w wysokości 70 proc., licząc wartość zwierząt według cen skupu.

Jeśli się zważy, że corocznie pada od 3 do 5 proc. trzody, korzyści takiego ubezpieczenia są niewątpliwe. Rolnicy będą mogli — mając zapewnione odpowiednie odszkodowanie — natychmiast uzupełnić straty w hodowli. PZU pokrywać będzie również koszty leczenia zwierząt do wysokości 100 zł od każdej ubezpieczonej sztuki.

W ten sposób w jeszcze większym stopniu zabezpieczone zostały zarówno interesy rolników (obawa przed ryzykiem ujemnie wpływała na rozwój hodowli) jak i społeczeństwa, liczącego na stały wzrost dostaw mięsa i jego przetworów.

(wit)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 666-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Informacja kolejowa	655-55, 284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	355-96
Dworzec Północny	747-30
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-55
Pogotowie Energetyczne:	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych	669-32 i 245-72
oświetlenia ulic	226-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Córka źle strzeżona"
POWSZECHNY — godz. 16 „Moralność pani Dulskiej" godz. 19.15 „Szwejk"
NOWY — godz. 19.15 „Dialogus de Passione"
MAŁA SALA — godz. 20 „Wujaszek Wania"
JARACZA — godz. 16.30, 19.30 „Pigmalion"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Afery pani Hanki"
MUZYCZNY — godz. 19 „Wesoła wdówka"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Baśnie zamorskie"
PINOKIO — godz. 10 „Gdy lalki nie śpią"
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny. Orkiestra Symfoniczna PFŁ. Dyrygent — Witold Krzemieński. Solista — Zbigniew Szymonowicz — fortepian. W programie: P. Czajkowski — Romeo i Julia, P. Czajkowski — I Koncert fpn. b-moll, D. Szostakowicz — V Symfonia d-moll.

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska nr 13) — godz. 10—16
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 9—15
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) nieczynne
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 11—19
REWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—18
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa) godz. 15—19
SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11—18
ZOO — czynne od godz. 9—15.30 (kasa do 15)
PALMIARNIA — czynna w godz. 10—17 (oprócz poniedziałków)

KINA

BAŁTYK — „Żądło" USA, od lat 15, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
IWANOWO — „Drogi chłopiec" (A) radz. b/o, godz. 12, 14, 16 „Pojedynek potworów" jap. b/o godz. 18, 20, „Jurko, moja miłość" radz. b/o, godz. 18 seans zamknięty
LUTNIA — „Dojrzałe grona" radz. b/o, godz. 10, 12, 14, kino „Varietes" w programie cygański zespół „Roma" i film franc. „Drapieżca" godz. 16.45, 20
POLONIA — „W upalną noc" USA, od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Nieśmiertelni" rum. od lat 15, godz. 12.15, 15, „Patt Garrett i Billy Kid" USA, od lat 18, godz. 10, 17.15, 19.30
WISŁA — „Niewierna żona" fr. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Jeźdzcy" USA, od lat 15, godz. 10, 12.30 „Niewierna żona" fr od lat 18 godz. 17.30, 19.30
WOLNOŚĆ — „Żądło" USA, od lat 15, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
LDK — „Mniejszy szuka dużego" pol. godz. 15. Kino Młodego Widza godz. 17.15. DKF godz. 20
STYLOWY — „Sanatorium pod Klepsydrą" (A) pol. godz. 15.30, „Nie oglądaj się teraz" ang. od lat 15, godz. 18. DKF g. 20
STUDIO — „Noce i dnie" cz. II, pol. od lat 15, godz. 15, 17.30. Studenckie wieczory filmowe „Mazepa" pol. od lat 15, godz. 20.15
GDYNIA — „Wielka włóczęga" godz. 10, 17, 19.30, „Kobiety, które kochałem" jug. b/o, g. 12.15, 14.30
ATRY — „Szpieg wyszedł z morza" (A) radz. b/o, godz. 13, 15 „Złoto dla zuchwałych" jug. b/o, godz. 10, 17, 20
OKM — „Niewinni o brudnych rękach" fr. od lat 18, godz. 16.30, 19
ENERGETYK — „Old Surehand" jug. godz. 18
KOLEJARZ — „Król, dama, walet" RFN, od lat 18, godz. 16, 18
MŁODA GWARDIA — „Rudy lis" (B) NRD, od lat 13, godz. 12, 14, 16, „Piał" franc. od lat 15, godz. 10, 18, 20
MUZA — „Czarodziejskie dary" (B) NRD, b/o, godz. 16, „Dulscy" (A) pol. od lat 15, godz. 18, 20
ZACHĘTA — „Papierowy księżyc" (B) USA, od lat 15, godz. 13.30, 16, „Ziemia obiecana" (A) pol. od lat 15, godz. 10, 18.30
OKA — „Samotny detektyw Mc Q" USA, od lat 15, godz. 10, 15, 17.30, „Błąd szeryfa" NRD godz. 12.30, 20
POLESIE — „Ojciec chrzestny" USA, od lat 15, godz. 16, 19.15
POPULARNE — „Nie ujdzie cito płazem" fr., od lat 15, godz. 18
1 MAJA — „Synowie szeryfa" USA, od lat 15, godz. 15.30, 20
DKF — godz. 18
HALKA — „Klan Sycylijczyków" franc. od lat 15, godz. (15 seans zamkn.), 17, 19.30
POKÓJ — „Jeremy" (B) USA, od lat 15, godz. (16 seans zamknięty), 18, 20
PIONIER — „Banda Asa Kier" (A) radz. b/o, godz. 15, „Gdyby Don Juan był kobietą" fr od lat 18, godz. 17, 19
REKORD — „Winnetou" III cz. jug. b/o, godz. 14, 16, 18 „Dancing w kwaterze Hitlera" pol. od lat 18, godz. 20
ROMA — „Noce i dnie" cz. I pol. od lat 15, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STOKI — „Tomek Sawyer" (B) USA, b/o, godz. 16.15, „Kalina czerwona" (A) radz. od lat 15, godz. 18.15. Klub Filmowy „Żądło" USA, od lat 15, godz. 20.45
ŚWIT — „Tropiciel śladów" rum. b/o, godz. 11, 13, „Sugarland Express" USA od lat 15, godz. 15, 17, 19
SOJUSZ — „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej" USA, b/o, godz. 17, 18.45

* ✦ *

FABIANICE — MAZUR — „Jarosław Dąbrowski" pol. godz. 15.30, 17.30, 19.30; ROBOTNIK — „Drogi chłopiec" radz., „Jeremiah Johnson" USA, godz. 15, 17, 19
ZGIERZ — PRZYJAŹŃ — „Winnetou" cz. III, godz. 16, „Romans jakich wiele" wł. godz. 14, 17; WŁÓKNIARZ — „Papierowy księżyc" USA, godz. 16, 18, 20

DYŻURY APTEK

Kilińskiego 136 a, pl. Pokoju 3 (boks), Piotrkowska 67, pl. Kościelny 8, Cieszkowskiego 5, Dąbrowskiego 60, Rydzowa 32 (boks), Obr. Stalingradu 15

DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Polesie, poradnia K, ul. Kasprzaka 17 i ul. Gdańska 29

Szpital im. Jordana — dzielnica Widzew oraz z dzielnicy Polesie, poradnia K ul. Srebrzyńska 75

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna poradnia K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Rzgowska i Przybyszewskiego 32

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Górna poradnia K, ul. Felińskiego 5, Zapolskiej 2 oraz z dzielnicy Polesie — poradnia K ul. 1 Maja 24

Instytut Poł.-Gin. AM — Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście

Zgierz — Szpital im. Curie-Skłodowskiej (Parzęczewska 25) — miasto i gmina Aleksandrów miasto Konstantynów gminy Nowosolna, Andrespol, Brójce oraz Łódź dzielnica Polesie poradnia K, ul. Fornalskiej i Thaelmanna

Szpital im. Marchlewskiego (ul. Dubois) — miasto i gmina Zgierz i Ozorków i gm. Parzęczew

Pabianice — Szpital im. Biernackiego (Szpitalna 4) miasto i gmina Pabianice oraz gmina Ksawerów i Rzgów

Głowno — Szpital Miejski — miasto i gmina Głowno, miasto Stryków

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9), Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137 tel. 666-66

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta cała dobę.

Nawiosnę

– MODNIE, ELEGANCKO UBIERZE PANIE, PANÓW I MŁODZIEŻ

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻĄ „OTEX"

PROPONUJEMY:

- PŁASZCZE
- KURTKI
- GARNITURY
- TKANINY
- GALANTERIĘ SKÓRZANĄ I ODZIEŻOWĄ

– CIEKAWE KOLORY I FASONY

Zapraszamy do sklepów:

– ul. PIOTRKOWSKA 5, 9, 14, 15, 28, 46, 56, 81, 87, 89, 98, 117, 122, 228.

– ul. OBR. STALINGRADU 24

– ul. JARACZA 1

i do Domu Handlowego „TEOFIL" otwarty w godz. 9–19.

959-k

Pewex

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

Pewex

poleca

SZEROKI ASORTYMENT TOWARÓW

znanych firm zagranicznych i najlepszych producentów krajowych

w sklepie przy ul.

ARMII CZERWONEJ 31.

1044-k

600 SZT. SKRZYŃ DREWNIANYCH

o wymiarach:

szer. 37 cm, długość 52 cm, wysokość 20 cm

w cenie do 27 zł za sztukę

oferuje

instytucjom uspołecznionym i nieuspołecznionym

ŁÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

w Łodzi, ul. Omłotowa 12.

989-k

Doświetlaną rozsadę pomidorów szklarniowych

sprzeda w terminie od 15 do 25 marca 1976 roku

INSPEKCJA NASIENNA

Okręgowy Inspektorat

Łódź, ul. Siewna 9/13, tel. 232-93.

Nieruchomości

KUPIĘ działkę o pow. 600—800 m na Stokach przy ul. Telefonicznej z prawem zabudowy. Oferty „4799" Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ letniskową kupię. 497-24, po 16 4476 g

KUPIĘ domek jednorodzinny z działką od 0,5—1 ha z dobrym dojazdem w pobliżu Łodzi. Włodzimierz Bartoszewski, Łódź, Podmiejska 3—26

GOSPODARSTWO 5 ha (okolice Kłodawy) sprzedam. Oferty Józef Wiśniewski, Poznań, ul. Albańska 225 59 p

SAD 4,5 ha (mieszany) budynek mieszkalny, budynki gospodarcze, zelektryfikowane (siła), inwentarz — sprzedam. Warunki do omówienia, Maria Matyla, Lasotki 1, woj. leszczyńskie. Koszty podróży we własnym zakresie 57 p

ŁÓDŹ — Stoki! Parcelę budowlaną, pow. 1.600 m kw. — sprzedam. Oferty „92898" Prasa, Kraków, Wiślna 2 1086 k

DZIAŁKĘ letniskową z pozwoleniem budowy, częściowo zagospodarowaną w Tuszynku sprzedam. — Oferty „4475" Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK drewniany, cztery mieszkania, jedno wolne, plac 700 m, pilnie sprzedam. W rozliczeniu ewentualna zamiana pozostałych mieszkań. Oferty „4577" Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ 520 m z domkiem — dzielnica Polesie — sprzedam. Wiadomość Narutowicza 47—47, godz. 17—20, Wrótniak 4582 g

DZIAŁKĘ 10.000 m z prawem zabudowy w Wiskitnie — sprzedam. Dojazd autobusem 63. Oferty „4594" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM jednopiętrowy dom nadający się na warsztat — w centrum Łodzi. Oferty „4641" Prasa, Piotrkowska 96

DOM 4-pokojowy sprzedam. Mieszkania na zamianę. Łódź, Łagiewnicka 179, godz. 15—18 4720 g

DOMEK jednorodzinny zamienię na mieszkanie w blokach. Statutowa 2 4755 g

DZIAŁKĘ zadrzewioną 33 ary z prawem zabudowy na trasie Aleksandrów — Łódź sprzedam. Tel. 411-93 4462 g

Kupno-Sprzedaż

SZCZENIĘTA pudelki białe sprzedam. Sporna 85—12 Walczak 4467 g

KUPIĘ bony. Tel. 23-13 Tomaszów Maz. 4364 g

BOKSERY — szczenięta rodowodowe — sprzedam. Tel. 835-69 4595 g

SPRZEDAM dwuletniego boksera z rodowodem. — Łódź, Bratysławska 6, m. 84, po godz. 16 4659 g

KOLCZYKI złote sprzedam. Tel. 720-91 4739 g

SPRZEDAM obrączki złote szerokie — 20 g. Oferty „4793" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Practika LLC" nowa fabrycznie. Oferty „4790" Prasa, Piotrkowska 96

KALKULATOR wielodziałaniowy i kolumny głośnikowe sprzedam. 219-47

KRZEWY morwy wielkolistnej — tanio sprzedam. Maria Czerwińska, Kołumna, Wierzbowa 6 4744 g

SŁOMĘ i siano — sprzedam. Konstantynowska 30 4724 g

PIANINO brązowe — rama metalowa sprzedam. Cena 7.500. Oferty „4554" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM maszynę dziewiarską dwupłytową „Veritas". Tel. 759-17, po godzinie 17 4360 g

ELEGANCKĄ suknię ślubną — sprzedam. Tel 308-47 4365 g

Pojazdy

„SYRENĘ 105 Lux" sprzedam. Odbiór Polmozbyt. Oferty poważne „4510" — Prasa, Piotrkowska 96

„MZ TS 250" (1975), zegarek z bransoletą — złoty (53 g) sprzedam. Piotrków tel. 39-04 4604 g

„FIATA 126 p" odbiór 1977 zamienię na „Syrenę", „Trabanta" z odbiorem 1976 ewent. kupię „Syrenę", „Trabanta". Oferty „4602" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ nową „Syrenę", „Trabanta". Oferty „4601" Prasa, Piotrkowska 96

„NYSĘ 501" z silnikiem wysokoprężnym sprzedam lub zamienię na „Fiata" ul. Sowińskiego 12 4589 g

SPRZEDAM „BMW" (1950) samochód. Rozległa 26 4548 g

SPRZEDAM „Fiata 126 p" Odbiór „Polmozbyt" Łódź, Thaelmanna 19, m. 51 4565 g

„SYRENĘ 105" fabrycznie nową — sprzedam. Tel. 776-63 godz. 8—15 4571 g

KUPIĘ „Zaporożca" lub „Fiata 126". Odbiór „Polmozbyt". Tel. 52-78-37 4632 g

„TRABANTA" kupię, najchętniej nowego. Odbiór „Polmozbyt". Tel. 838-90 4670 g

ZAMIENIĘ przydział — „Skody" (I kwartał) na przydział „Wartburga" — Oferty „4723" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ nowego „Trabanta", „Fiata 126 p". Tel. 249-41 4769 g

NOWEGO „Zaporożca" — kupię. Tel. 364-85, po 17 4772 g

„FIATA 126 p" fabrycznie nowego sprzedam. Oferty „4765" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Fiata 125 p" odbiór „Polmozbyt" — natychmiast. Oferty „4753" Prasa, Piotrkowska 96

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG PRALNICZYCH I ŁAZIENNICZYCH

„HIGIENA"

w ŁODZI

przyjmuje do chemicznego czyszczenia oraz prania każdą ilość odzieży roboczej i bielizny. Informacji telefonicznej udzielają i zamówienia przyjmują:

Zakład przy ul. Wólczańskiej 257, tel. 480-81

w zakresie prania bielizny, firan i zasłon.

Zakład przy ul. Elektronowej 16, tel. 401-48 i 402-13

w zakresie prania bielizny.

Zakład przy ul. Cz. Hutora 34a tel. 244-43

w zakresie czyszczenia ubrań drelichowych, ubrań watowanych, kożuchów roboczych oraz prania i apreturowania dywanów.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

941-k

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX"

Oddział w Łodzi

informuje PT Klientów o rozpoczęciu z dniem 1 marca br.

POSEZONOWEJ SPRZEDAŻY ARTYKUŁÓW TEKSTYLNO – ODZIEŻOWYCH

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do odwiedzenia sklepów:

ŁÓDŹ

Jaracza 6 – Piotrkowska 116 – al. Kościuszki 59/61 – Główna 67

Jaracza 10 – Piotrkowska 71 – Astronautów 9 – Gdańska 15.

ZGIERZ, Rewolucji 1905 r. nr 82 ● PABIANICE, Armii Czerwonej 18

PIOTRKÓW TRYB., Piastowska 5 ● RADOMSKO, Piastowska 6

TOMASZÓW MAZ pl. Kościuszki 23 ● KUTNO, Długosza 6

● PŁOCK, Jachowicza 44 i 49 ●

Zapraszamy do naszych sklepów.

1074-k

Totalizator Sportowy

przeznacza swoim klientom

151

BEZPŁATNYCH,

ATRAKCYJNYCH WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH

do:

- Związku Radzieckiego,
- Włoch,
- Turcji,
- Bułgarii,
- Rumunii.

Dodatkowe nagrody rozlosowane będą wśród uczestników zakładów

MAŁEGO LOTKA

z dnia 17 marca 1976 roku,

którzy złożą kupony o wartości

OD 40 ZŁ WZWYŻ.

1026-k

KIOSKI „RUCH"

POLECAJĄ

LOSY LOTERII PIENIĘŻNEJ

„EXPRESS 1"

do wygrania

180 MILIONÓW ZŁOTYCH!

969-k

OBYWATELU – ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE DLA WSZYSTKICH!

WYKONUJEMY SZYBKO I SOLIDNIE WSZELKIE PRACE W ZAKRESIE:

- robót murarsko-tynkarskich,
- ciesielskich,
- posadzkowych (układanie, przekładanie i cyklinowanie parkietów),
- układanie wykładzin podłogowych PCV, „Lentex", dywanowych, podłogi z białych desek,
- malarskich,
- instalacji centralnego ogrzewania,
- kompleksowa modernizacja łazienek i ubikacji wraz z licowaniem ścian i posadzek płytkami ceramicznymi,
- instalacji wod.-kan. i gazowej wraz z montażem urządzeń,
- instalacji elektrycznej,
- instalowanie ogrzewczych pieców akumulacyjnych,
- stolarskich (stolarka okienna, drzwiowa, bramowa, ścianki drewniane, boazerie drewniane i drewnopodobne, półki, regały i ławy, listwy o różnych profilach, skrzynki kwietnikowe),
- ślusarskich (bramy, furtki, drzwi i okna metalowe, elementy ogrodzeniowe, kompletne ogrodzenia, balustrady schodowe i balkonowe, kraty zabezpieczające, naświetla okienne i świetliki dachowe, małe konstrukcje stalowe).

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Łódź–Polesie

zaprasza wszystkich zainteresowanych do podległych nam jednostek:

- REJON OBSŁUGI MIESZKAŃCÓW nr 1 — ul. Długosza 22, tel. 51-44-09;
- REJON OBSŁUGI MIESZKAŃCÓW nr 2 — ul. Srebrzyńska 75, tel. 308-09;
- REJON OBSŁUGI MIESZKAŃCÓW nr 3 — ul. Mielczarskiego 35, tel. 394-72;
- REJON OBSŁUGI MIESZKAŃCÓW nr 4 — ul. Więckowskiego 27, tel. 318-70;
- REJON OBSŁUGI MIESZKAŃCÓW nr 5 — ul. 22 Lipca 33, tel. 295-72;
- REJON OBSŁUGI MIESZKAŃCÓW nr 6 — ul. Kopernika 37, tel. 340-59;
- REJON OBSŁUGI MIESZKAŃCÓW nr 7 — ul. Świerczewskiego 31, tel. 683-68;
- ZAKŁAD REMONTÓW I KONSERWACJI — ul. Kasprzaka 6a, tel. 275-70.

Zgłoszenia usług do wykonania przyjmują w.w. jednostki:

— wtorek, środa, czwartek	w godz. 7.30 — 15
— poniedziałek i piątek	w godz. 9.00 — 17
— sobota	w godz. 7.30 — 13

Bliższych informacji oraz porad technicznych udziela kierownictwo grupy zakładów, ul. Kasprzaka 6a, tel. 275-70. 953-k

WYTWÓRNIA FILMÓW FABULARNYCH

dla potrzeb telewizyjnego filmu

„LALKA"

przeprowadza skup

ZNISZCZONYCH MEBLI i REKWIZYTÓW

z II połowy XIX wieku.

Oferty prosimy kierować na adres: Wytwórnia Filmów Fabularnych, Wydział Inscenizacji, Łódź, ul. Łąkowa 29.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w ŁODZI

organizuje

4-miesięczne kursy w zawodzie

KIEROWCY AUTOBUSOWEGO.

Warunki przyjęcia na szkolenie:

- ukończony 22 rok życia, a nie przekroczone 40 lat,
- wykształcenie w zakresie zasadniczej szkoły zawodowej,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- pozytywne opinie z dotychczasowych miejsc pracy,
- miejsce zamieszkania w Łodzi,
- dobry stan zdrowia,
- niekaralność.

KURSY ROZPOCZYNAJĄ SIĘ 15 KWIETNIA BR. i 3 MAJA BR.

W okresie szkolenia słuchacze otrzymują wynagrodzenie. Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela: dz. kadr MPK w Łodzi, ul. Tramwajowa 11, p. 6, w godz. 7.15 – 15.15 (w piątki 9–17, w soboty 7.15 – 13.15), tel. 816-20 wew. 178.

669-k

Pojazdy

KUPIĘ „Fiata 125 p" nowego. Chryzantem 3, m. 1 4359 g

SPRZEDAM „Skodę Octavię", silnik po kapitalnym remoncie. Oferty „4477" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOCHÓD „Renault — Dauphine" sprzedam. Popioły 12/14, po południu 4497 g

„FIATA 125 p" (1973-74) — kupię. Tel. 453-12 4536

SPRZEDAM motocykl — WSK-125, stan dobry — Knapkiewicz, ul. Próchnika 9, m. 2 4773 g

SPRZEDAM „Wartburga" (przejściówka) Pabianice, tel. 15-56-72 4754 g

„SYRENĘ 105" — sprzedam. Odbiór „Polmozbyt" Tel. 53-28-19, po 16 — grzecznościowy 4797 g

„SYRENĘ 104" (1970) — sprzedam. Treflowa 5, od Ekonomicznej. Po 17 4798-4980 g

„SYRENĘ 105 — lux" — sprzedam. Odbiór „Polmozbyt". Tel. 201-58 4817 g

SPRZEDAM „Zastavę 750" oraz silnik. Łódź, ul. Odyńca 19, m. 23. Po godzinie 17 4827 g

„FIATA 126 p" sprzedam. Telefon 15-71-03 w niedzielę 60 p

„FORD" rok 1957, sprzedam. Łódź, Jagiełły 8 4402 g

„FIATA 126 p" sprzedam. Odbiór „Polmozbyt" — natychmiast. Oferty „4778" Prasa, Piotrkowska 96

Lokale

TORUŃ — M-3 zamienię na podobne lub M-2 w Łodzi. Krystyna Czerwińska, Toruń, ul. Fałata 99, m. 1 4148 g

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, bloki w Zakopanem, I piętro na podobne mieszkanie w Łodzi, bloki do II piętra. Oferty „4405" Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ dwa mieszkania po pokoju z kuchnią w jednym bloku — na 3 pokoje z kuchnią w blokach Tel. 759-17, po 17

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, wszystkie wygody — 72 m kw., telefon — międzywojenne na pokój z kuchnią w blokach. Oferty „4372" Prasa, Piotrkowska 96

STUDENTKA poszukuje cichego pokoju. Tel. 203-96 4416 g

POKÓJ na Bałutach do wynajęcia dla pana. Oferty „4464" Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ M-2 w Kolumnie na pokój w Łodzi. Tel. 353-96, godz. 8—15 4490 g

MIESZKANIE umeblowane dla cudzoziemców 2 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon — dzielnica Teofilów. Dogodne połączenie z centrum. Oferty „4493" Prasa, Piotrkowska 96

UWAGA, MIESZKAŃCY ŁODZI!

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG PRALNICZYCH i ŁAZIENNICZYCH „HIGIENA"

poleca usługi

chemicznego czyszczenia pierza.

Zlecenia przyjmują punkty usługowe przy ul. ul.:

- Nawrot 1a, tel. 628-58
- Armii Czerwonej 4, tel. 262-52
- W. Wasilewskiej 4
- Rojna 52a
- Młynarska 37/41, tel. 795-80
- Kruczkowskiego 3, tel. 53-13-36
- Karolewska 54, tel. 223-45
- Rodakowskiego 1
- Srebrzyńska 99
- Limanowskiego 13, tel. 743-20
- M. Fornalskiej 59/63
- Lutomierska 144
- Grabowa 13
- A. Struga 4, tel. 211-15
- Więckowskiego 19, tel. 331-11
- Okrzei 38, tel. 51-68-46
- Turoszowska 9, tel. 51-21-35
- Przemysłowa 27a, tel. 711-98

Na życzenie Klienta dokonujemy wymiany wsyp z własnego lub powierzonego materiału. Koszt prania kg pierza wynosi 25 zł. Gwarantujemy dobrą jakość i terminowość wykonanych usług.

943-k

PRACUJĄCA poszukuje mieszkania z niekrępującym wejściem Tel. 419-84 godz. 7—15 4366 g

KUPIĘ lub wynajmę pokój albo pokój z kuchnią — bloki, stare budownictwo lub domek jednorodzinny. Oferty „4484" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ do wynajęcia. — Oferty „4543" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNA pielęgniarka poszukuje samodzielnego pokoju lub kawalerki. — Oferty „4567" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ wynajmę osobie samotnej Osiedle Dąbrowa, Gersona 5—40, bl. 204 4568 g

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty „4551" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO z 5-letnim dzieckiem poszukuje pokoju. Oferty „4591" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE bezdzietne małżeństwo — członkowie spółdzielni — poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty „4619" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 757-76 4620 g

POKÓJ, kuchnia — bloki, III p., Śródmieście, telefon — zamienię na równorzędne I p. ewentualnie parter — dzielnica: Śródmieście, Górna, Koziny. Tel. 843-74 godz. 17—20

TRZY pokoje, kuchnia — 72 m kw bez c.o. zamienię na dwa oddzielne. Tel. 51-27-37 po 19

KOMFORTOWE, 3 pokoje I piętro, telefon, Narutowicza róg Wierzbowej, zamienię na większy metraż w okolicy Radiostacja — Wierzbowa. Oferty „4664" Prasa, Piotrkowska 96

Pekao

Jeśli posiadasz zagraniczne waluty wymienialne

otwórz

OPROCENTOWANY RACHUNEK WALUTOWY w BANKU PKO SA.

Rachunki prowadzone są w walucie wpłaty lub na życzenie Klienta, w innej walucie wymienialnej.

Odsetki: 3 do 5 proc. rocznie, w zależności od terminu utrzymania wkładu.

Szerokie możliwości dysponowania wkładem w kraju i na zagranicę.

Rachunki walutowe objęte są ustawową tajemnicą bankową.

Zwrot wkładu na każde życzenie klienta.

Rachunki otwierają i prowadzą:

ODDZIAŁY BANKU PKO SA

- aleja Kościuszki 59/61 90-514 Łódź;
- Aleje Jerozolimskie 89, 02-001 Warszawa

oraz EKSPOZYTURA

- Sienkiewicza 25, 25-007 Kielce.

1054-k

Z A P I S Y

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w ŁODZI

OGŁASZA ZAPISY

od dnia 1 kwietnia 1976 roku

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ przy MPK

na kierunki:

- **mechanik samochodowy**
- **elektromechanik samochodowy**
- **ślusarz mechanik**
- **elektromechanik.**

Warunki przyjęcia ucznia do szkoły:

1. Ukończony 15 rok życia, a nie przekroczony 16,
2. Ukończonych 8 klas szkoły podstawowej,
3. Dobry stan zdrowia, pozwalający na wykonywanie zawodu.

MPK zapewnia uczniom pomoc materialną w nauce płatną miesięcznie:
w klasie I — około 300 zł.
w klasie II — około 420 zł.
w klasie III — około 1.200 zł.

Uczniowie przyjęci do szkoły otrzymują uprawnienia stałych pracowników MPK, jak:

BILET WOLNEJ JAZDY NA ŚRODKI KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ, ŚWIADCZENIA SOCJALNE oraz MOŻLIWOŚĆ KONTYNUOWANIA NAUKI W TECHNIKUM.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji o potrzebnych dokumentach i terminie załatwiania spraw związanych z przyjęciem udziela:

DZIAŁ SZKOLENIA — ŁÓDŹ, ul. TRAMWAJOWA 11, tel. 816-20, wew. 161

w godzinach:
poniedziałki, wtorki, środy, czwartki w godz. 8 — 14,
w piątki w godz. 9 — 17,
w soboty w godz. 8 — 12.

992-k

SAMODZIELNEGO mieszkania poszukuję. Cena 3.000 zł. Płatne miesięcznie. Oferty „4683" Prasa, Piotrkowska 96

M-2, M-3 własnościowe, bloki — kupię. Oferty z ceną „4704" Prasa, Piotrkowska 96

CAŁKOWICIE lub częściowo nie umeblowanego mieszkania poszukuję. 621-57, godz. 15—21 4367 g

ZAMIENIĘ M-3 — Osiedle Stefana na M-4 w dzielnicy Bałuty, najchętniej Osiedle Stefana lub Marysińska, Inflancka. — Oferty „4674" Prasa, Piotrkowska 96

KAWALER — członek spółdzielni poszukuje pokoju. Tel. 320-39 4699 g

PRZYJMĘ studentki na mieszkanie dzielnica Helenówek. Wiadomość: Piotrkowska 81, m. 41 4740 g

STUDENT — Duńczyk, poszukuje samodzielnego mieszkania z wygodami, w starym budownictwie — centrum Łodzi, na dłuższy okres. Oferty „4741" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju lub mieszkania. Oferty „4752" Prasa, Piotrkowska 96

KAWALER — członek spółdzielni mieszkaniowej poszukuje samodzielnego pokoju z wygodami lub M-2 — na okres 3 lat. Może być nie umeblowane. Płatne za pół roku z góry. Oferty „4763" Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 duże pokoje z kuchnią z wygodami — stare budownictwo na M-3 w blokach — Teofilów, Retkinia. Oferty „4765" Prasa, Piotrkowska 96

Nauka Praca

FIZYKA, chemia, biologia — student Akademii Medycznej, 815-30, Kozubski 4588 g

ANGIELSKI, hiszpański. Tuwima 40—4. Leniec 4544 g

POTRZEBNA uczennica do pralni chemicznej. — Łódź, Sienkiewicza 52 4709 g

MĘŻCZYZNA przyjmie pracę chałupniczą prywatnie. Oferty „4795" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODY solidny podejmie pracę — przystąpi do spółki. Oferty „4760" Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNY krojczy. — Oferty „4573" Prasa, Piotrkowska 96

RZEMIEŚLNIK przyjmie pracę w różnych godzinach: w zawodzie ślusarz, hydraulik, tokarz, spawacz lub inną. Oferty „4517" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ pracę po godz. 16. Oferty „4401" Prasa Piotrkowska 96

POSIADAM prawo jazdy, samochód, dysponuję wolnym czasem. Oferty „4756" Prasa, Piotrkowska 96

TECHNIK samochodowy z praktyką przyjmie samochód do stałej konserwacji. Oferty „4408" Prasa, Piotrkowska 96

PANI do dziecka 4 razy w tygodniu na 3 godziny potrzebna, Sierakowskiego 14, m. 59 4471 g

DOCHODZĄCA pomoc domowa do małej rodziny. Gdańska 76, m. 4 4788 g

POMOC do dziecka po południu potrzebna. 351-69 4700 g

POTRZEBNA opiekunka do małego dziecka. Salvadore Allende 13, m. 66, bl. 251, Maciejewscy 4487 g

Różne

JÓZEF Różański, zgubił legitymację nr 7424 wyd. przez PŁ Wydz. Mechaniczny 4436 g

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o treści: „Konwojent nr 597 ŁPTHW Nr 3" 4587 g

PODGÓRSKI Piotr zgubił legitymację studencką nr 22970 wydaną przez PŁ 4541 g

ZNALAZCĘ werbla w dniu 29.II 1976 prosze o zwrot za wynagrodzeniem — 22 Lipca 56—11 4634 g

WIŚNIEWSKA Maria zgubiła legitymację studencką nr 27217 wydaną przez PŁ 4662 g

UNIEWAŻNIAM zagubioną 16 lutego pieczątkę o treści: „Krystyna Sobotkowska 277 — lek. dent. Łódź. 10 Lutego 4 m 2a" 4697 g

MAREK Pietras zgubił leg. studencką nr 24924/M wydaną przez PŁ 4737 g

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o brzmieniu: „Polmozbyt" w Łodzi sklep nr. 12 w Sochaczewie Pl. Pokoju 11 tel 29-24" 1020 k

POMYSŁ

ZE ZNAKIEM JAKOŚCI

Kolejną porcję propozycji rozpoczyna list p. Krystyny Kendrzańskiej.

■ **Bank odpadków produkcyjnych** — to jeden z jej pomysłów. — Czytelniczka proponuje organizowanie giełd, na których przedstawiciele poszczególnych zakładów składaliby informacje o rodzaju i ilości oferowanych odpadów produkcyjnych. Wiele z nich bowiem to cenny surowiec dla innych producentów.

■ **Stosowanie trwałych farb do malowania elewacji domów** — twierdzi p. K. K. — umożliwiłoby mycie zabrudzonych ścian eliminując równocześnie konieczność ponownego ich odświeżania. W ostatecznym rozrachunku przyniosłoby to znaczne oszczędności.

■ Tablice informacyjne dotyczące osoby (zwłaszcza nie poznanej z podręczników szkolnych), której imieniem nazwano daną ulicę powinny zawisnąć pod tabliczkami z jej nazwą. Miałoby to na pewno sens szczególnie w sezonach turystycznych, gdy sporo ludzi z innych miast odwiedza Łódź.

■ **Salon nowości** — to kolejny projekt naszego Czytelnika J.K. Zgromadzenie wzorów nowości przemysłowych w jednym punkcie byłoby dużym udogodnieniem dla klientów. Wysoko kwalifikowany personel udzielałby tam wyczerpujących informacji o każdym z prezentowanych nowych wyrobów.

■ **Klub z dyskoteką w starej nie używanej kotłowni** (przy zbiegu ul. Piwnej i Lutomierskiej) byłby na pewno pożyteczną placówką — pisze p. B. O. Michalski. — Jej wystrojem plastycznym mogliby się zająć studenci PWSSP. Może nawet w ramach prac dyplomowych.

■ **Zainstalowanie gumowych wkładek** wyciszyłoby skutecznie hałas czyniony przez metalowe drzwi w sklepach. Huk towarzyszący każdorazowemu zamknięciu drzwi może zupełnie ogłuszyć personel sklepów — stwierdza p. Wacława S.

Przypominamy: na łamach „DP" drukujemy:

■ pomysły
■ propozycje
■ koncepcje
■ projekty
■ usprawnienia

na temat wszystkich codziennych naszych spraw i problemów. Wychodzimy z założenia, że poprawa jakości życia, to poprawa jego stylu i organizacji w każdej dziedzinie.

MOŻEMY je uczynić jeszcze lepszym — łatwiejszym i przyjemniejszym.

MUSIMY jednak eliminować wszystko to, co utrudnia i komplikuje nasze życie w pracy i domu, co obniża jego jakość.

Otwieramy więc „Bank Pomysłów".

Jak Waszym zdaniem usprawnić np. usługi, handel, komunikację?

Co należy zrobić, by organizacyjnie poprawić pracę biur, urzędów, instytucji?

Każde, najmniejsze nawet usprawnienie jest na wagę złota, w sumie bowiem dadzą one oczekiwany rezultat.

Projekty i propozycje Czytelników przekazywać będziemy zainteresowanym instytucjom i organizacjom, czuwając, by droga od pomysłu do realizacji była możliwie jak najkrótsza.

NASZ ADRES: „Dziennik Popularny", Łódź, ul. Piotrkowska 96.

NASZE HASŁO: „Pomysł ze znakiem jakości".

Nowa Grupa Teatralna

przyjmuje zapisy

W środowisku łódzkim powstaje Nowa Grupa Teatralna. Przyjęcia kandydatów do zespołu odbywać się będą w dniach 15 i 16 marca (poniedziałek, wtorek) od godziny 18.00 w sali konferencyjnej Zarządu Łódzkiego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, ul. Piotrkowska 77 (I piętro).

Wszyscy, którzy aktywnie chcą współtworzyć kulturę studencką, którym nieobojętne są sprawy młodego, otwartego teatru, których twórcza postawa mogłaby znaleźć pełną szansę realizacji, proszeni są o zgłoszenia.

Listy czytelników

„EKSPERYMENTALNY" BLOK

Mieszkamy w nowym bloku przy ul. Wrocławskiej 6. Nie ma nam jednak czego zazdrościć. Trudno bowiem o bardziej brudną i zaniedbaną posesję. Okna na klatkach schodowych myje się u nas dopiero po podwójnej interwencji w ROM-ie i PGM-ie, schody zamiata, gdy przejść nie sposób. Do domu trafia się po omacku, bo wszędzie brak żarówek, a do tego powyrywane są przewody.

Niekiedy myślimy, że staliśmy się obiektem doświadczeń naszej administracji, która usiłuje ustalić jak daleko sięgają granice wytrzymałości lokatorów.

LOKATORZY
(h)

Zostań pancerniakiem

Kilkakrotnie zwiedzając Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu zwracaliśmy uwagę na znakomite wyposażenie sal wykładowych i specjalistycznych pracowni. Współczesne wojsko bowiem, w każdej swej specjalności, opiera się o najnowsze zdobycze nauki i techniki. Z nimi też zapoznawani są w toku studiów słuchacze, a program obejmuje wyższą matematykę, fizykę, chemię, mechanikę, maszynoznawstwo, rysunek techniczny, języki obce, oraz przedmioty z zakresu wiedzy ogólnowojskowej: taktykę, inżynierię, topografię, łączność, teorię i praktykę strzelań z czołgów, budowę, konstrukcję eksploatację pojazdów pancernych i samochodów. Absolwenci zaś otrzymują, po zdaniu egzaminów, dyplom ukończenia wyższych studiów zawodowych, tytuł inżyniera-dowódcy i mianowani są do stopnia podporucznika Wojska Polskiego. Oczywiście otrzymują też pracę w jednostkach i stanowiska dowódcze w pododdziałach wojsk pancernych.

Wyższa Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych prowadzi także policyczny profil studiów. Tu kładzie się szczególny nacisk na przedmioty społeczno-polityczne, choć i wiedzy z zakresu działania wojsk zmechanizowanych niemało poświęca się uwagi.

Absolwenci, po złożeniu egzaminów otrzymują dyplomy ukończenia wyższych studiów zawodowych w zakresie nauk społeczno-politycznych, promowani są do stopni podporuczników WP oraz kierowani na roczną praktykę dowódczą do jednostek wojsk zmechanizowanych i pancernych na stanowiska dowódców plutonów. Zaś po zakończeniu tej praktyki otrzymują stanowiska zastępców dowódców kompanii do spraw politycznych i instruktorów politycznych w jednostkach wojsk zmechanizowanych, pancernych i powietrznodesantowych. Po zdobyciu odpowiedniej praktyki mogą też ubiegać się o przyjęcie na studia w Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego w Warszawie.

Informacji o tym jak zostać słuchaczem poznańskiej WSOWP udzielają Wojskowe Komendy Uzupełnień. (jp)

Dziś w Radio i TV

PIĄTEK, 12 MARCA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Komentarz. 8.10 Melodie przyjaciół. 8.35 Na gdańskiej pięciolinii. 9.00 Wiad. 9.05 Na różnych instrumentach. 9.30 Berlin z melodią i piosenką. 9.45 Pieśni i przyśpiewki weselne. 10.00 Wiad. 10.08 Tańce Warszawy. 10.30 „Z goryczy soli moja radość" — fragm. 10.40 Leksykon jazzu. 11.00 Refleksy. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Kołowrotek muzyczny (Ł). 11.30 Poznań na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Poznań na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 T. Murphy i jego zespół. 13.15 Motosprawy. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Melodie i gadki. 14.00 Popularne tematy muzyczne. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Rytmy młodych. 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Studio muz. instrumentalnej. 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Fonoserwis. 17.00 Radiokurier. 17.20 Parada piosenki. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 Dziennik. 19.15 Z nagrań Ork. PR i TV. 20.00 Wiad. 20.05 „Jeden więcej w Lublinie". 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.18 Plakat reklamowy. 21.33 Muzyczny kalejdoskop. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Gra zespół „Eden". 22.30 Ludzie wielkiej przygody. 22.45 Minirecital piosenkarski. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

6.30 Wiad. 6.35 Gimnastyka. 6.47 Aktualności dnia. 7.02 Zespół klarnecistów. 7.10 Popularne transkrypcje. 7.30 Wiad. 7.35 Aud. publ. 7.45 Muzyka z małych oper. 8.30 Wiad. 8.35 My 76. 8.45 Muzyka spod strzechy. 8.55 Informacje o programach PR i TV. 9.00 Busoni — II Sonata. 9.40 „Wiosenny wietrzyk". 10.00 Czytamy klasyków. 10.30 Koncert. 11.00 „Mowa nie jednym nurtem płynie". 11.30 Wiad. 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. (Ł). 12.45 Arie operowe. 13.00 „Wkrótce wiosna". 13.20 Muzyka. 13.30 Wiad. 13.35 Wokół spraw naszego stołu. 13.50 Koncerty Rameau. 14.10 Więcej, lepiej, taniej. 14.25 Tu Radio Moskwa. 14.45 Dwudziestowieczne wariacje. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Studio Słonecznik. 16.00 J. F. Telemann — Koncert. 16.10 Kupić, nie kupić, posłuchać warto. 16.25 Rodzice a dziecko. 16.30 Melodie z musicali. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.45 Reportaż (Ł). 17.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 17.20 „Krzyczałem ratunku" — rep. 17.40 Nowości nagrań. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 Antena nowatorów. 19.00 Młode pokolenie Polski Ludowej. 19.15 Chwila muzyki. 19.20 Wiersze Jana Kulki. 19.30 Transmisja koncertu WOSPR i TV. 20.15 Dyskusja literacka. 20.35 D. c. koncertu. 21.30 Dziennik. 21.45 Wiad. sport. 21.52 Muzyka. 22.10 Magazyn rekreacyjno-turystyczny. 22.30 Muzyka ze starych płyt. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

6.00 Wiad. 6.05 Muzyczna zegarynka. 6.30 Polityka dla wszystkich. 6.45 Muzyczna zegarynka. 7.00 Ekspresem przez świat. 7.05 Muzyczna zegarynka. 7.30 Zygzakiem do festiwalu — gawęda. 7.40 Muzyczna zegarynka. 8.00 Ekspresem przez świat. 8.05 Kiermasz płyt. 8.30 Co kto lubi. 9.00 „Sonia i mężczyźni" — odc. pow. 9.10 Muzyczny folklor. 9.30 Nasz rok 76. 9.45 Uwertury koncertowe. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Z kompozytorskiej teki. 11.00 Życie rodzinne. 11.30 Mistrzowie trąbki. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Concerto barocco" — odc. pow. 14.00 Koncerty instrumentalne. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Tomik francuskiej poezji. 15.30 Kieleckie obrachunki. 15.50 „Arim na wschodzie" — gra zespół Spisek Sześciu. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Muzyczne wydanie historii Anglii. 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 „Inżynier" — rep. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przeboje 40-latków. 19.00 „Z życia awanturnika" — odc. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — G. Bizet — „Poławiacze pereł". 19.50 „Sonia i mężczyźni" — odc. pow. 20.00 Magazyn aktualności muzycznych. 20.40 „Bolero porzuconego". 20.50 Teatrzyk „Zielone Oko". 21.10 Groteski jazzowe. 21.25 Marta Stebnicka przedstawia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Marcela Laiferova. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Tadeusz Włudarski.

PROGRAM IV

6.00 Jak fotografować. 6.15 „Radio — szkole". 6.30 Gra zespół instrumentalny M. Janicza. 6.47 Aktualności dnia — wydanie poranne (Ł). 7.02 Zespół klarnecistów (Ł). 7.10 „Nowe prądy i tendencje" — rep. (Ł). 7.20 W rytmie tanecznym (Ł). 7.40 W ludowych rytmach. 8.00 Transmisja z Pr. I. 10.40 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach. 11.00 Dla szkół średnich — „Narodziny orkiestry". 11.30 S. Prokofiew — II akt opery „Płomienny anioł". 11.55 Chwila muzyki. 12.00 Wiad. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. (Ł). 12.45 Giełda płyt. 13.00 Z radiowej fonoteki. 13.50 Dla szkół średnich cykl: „Ludzie na miarę czasów". 14.20 Omówienie programu literackiego. 14.25 Portret pisarza — Jerzego Krzysztonia. 14.55 „Figlики Mikołaja Reja". 15.05 „Obyczaje staropolskie XVII i XVIII wieku" — fragm. 15.35 Rodowody poetyckie. 15.55 Muzyka. 16.00 Wiad. 16.05 Grają studenci PWSM. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.45 Reportaż Turowskiego i Łuszczykiewicza pt. „Współgospodarze". 17.00 Komunikaty (Ł). 17.02 Ton i test (Ł). 17.03 Transkrypcje i parafrazy (Ł). 17.20 Polskie rodziny muzyczne (Ł). 18.15 Radioreklama (Ł). 18.25 Lekcja jęz. niem. 18.40 SOS dla biosfery. 19.00 Jak działać sprawnie? 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 Franciszek Schubert — XIV Kwartet smyczkowy. 20.12 J. F. Haendel — Kantata dramatyczna. 20.35 Klasycy Nowego Orleanu. 21.26 Artur Rubinstein gra Chopina (stereo). 22.15 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej. 22.30 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 75.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze, (kolor, W). 6.30 TV Technikum Rolnicze (Poznań). 8.30 „Podszepty wyobraźni" — film fab. prod. ang. (kolor, W). 10.00 Geografia dla klas VI (kolor, W). 11.05 Program dla najmłodszych kl. II (kolor, W). 12.00 Geografia dla klas VII (W). 12.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski, lekcja 11, A. Fredro „Wychowanka" (Łódź). 13.25 TV Technikum Rolnicze (Wrocław). 14.40 Politechnika TV (Wrocław). 15.15 Politechnika TV (Wrocław). 15.50 NURT (W). 16.30 Dziennik (kolor). 16.40 Obiektyw — program woj.: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego (Łódź). 17.00 Pora na Telesfora (W). 17.35 Dla młodych widzów: Szperacze (W). 18.00 „Świat, który nie może zaginąć" — film dok. prod. ang. (kolor). 18.50 Polska w oczach świata (kolor, W). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik (kolor). 20.15 Wiad. sportowe (kolor, W). 20.35 „Lis" — film prod. pol. (kolor, W). 21.00 „Drogowskazy" (kolor, W). 21.45 Dziennik (kolor). 22.00 100 pytań do Daniela Olbrychskiego (W). 22.50 TV informator wydawniczy (W).

PROGRAM II

16.20 Język angielski w nauce i technice — lekcja 23. 16.55 „Rodowody". 17.20 Tuzin — teleturniej. 17.55 „Podszepty wyobraźni — film fab. prod. ang. (kolor, W). 19.00 Studio PI (Łódź). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik (kolor). 20.25 Wiad. sportowe (kolor). 20.35 Sprawozdawczy magazyn sportowy (W). 21.50 Koncert skrzypcowy Bacha. 22.10 24 godziny (kolor). 22.25 Język rosyjski — lekcja 22 (kolor). 22.53 NURT (Kat.).

Dnia 9 marca 1976 r. zmarł

DR MED.

EUGENIUSZ ROSIŃSKI

były długoletni kierownik Obwodowej Przychodni Lekarskiej PKP w Łodzi, zasłużony organizator i lekarz tejże przychodni. Żonie i Rodzinie wyrazy serdecznego współczucia składają

DYREKCJA, LEKARZE I WSPÓŁPRACOWNICY OBWODU LECZNICTWA KOLEJOWEGO w ŁODZI

Dnia 8 marca 1976 r. zginął tragicznie, nasz jedyny i najukochańszy Syn

Ś. + P.

ZBIGNIEW OCHOCIŃSKI

student II roku prawa UŁ
LAT 24.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła przy ul. Farnej na cmentarz w Rudzie Pabianickiej odbędzie się dnia 12 marca br. o godz. 15, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

RODZICE i NARZECZONA

Dnia 10 marca 1976 r. zmarł, przeżywszy lat 77, nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

Ś. + P.

ZYGMUNT SŁOTA

były uczestnik powstań śląskich oraz więzień obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen — Oranienburg, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańców Śląskich i innymi odznaczeniami państwowymi.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy cmentarza na Zarzewie odbędzie się dnia 13 marca o godz. 16, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 10 marca 1976 roku, po ciężkiej chorobie, w wieku lat 81 zmarła, nasza najukochańsza Mamusia

Ś. + P.

MAŁGORZATA PYTEL

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 12 marca br. o godz. 16.30 w kaplicy cmentarza katolickiego (św. Wincentego) na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE i ZIĘĆ

Z głębokim żalem powiadamiamy, że w dniu 10 marca 1976 r. zmarł, najukochańszy Mąż, Tatuś, Brat i Dziadziuś

Ś. + P.

MARIAN DURKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 marca br. o godz. 15 z Cmentarza Komunalnego na Dołach, o czym powiadamia z głębokim żalem

ŻONA WRAZ z RODZINĄ

Dnia 14 marca br. o godz. 19 w kościele Ojców Jezuitów w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 60 zostanie odprawiona Msza św. w II rocznicę śmierci

O. TOMASZA ROSTWOROWSKIEGO

JEZUITY.

W tym dniu o godz. 16 złożenie kwiatów na grobie, natomiast w kościele o godz. 18 specjalne nabożeństwo.

WSPÓŁBRACIA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Przyjaciołom, Znajomym, Koleżankom i Kolegom z zakładu pracy, którzy w ciężkich chwilach choroby i pogrzebu mojego Męża

Ś. + P.

KONRADA POTĘPSKIEGO

okazali pomoc i życzliwość — składam serdeczne podziękowanie.

ŻONA

KOL.

ZOFII DOMINIAK

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

JADWIGI RYDLEWSKIEJ

składają

ZARZĄD, RADA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SP-NI INW. im. H. SAWICKIEJ w ŁODZI

KOL.

JÓZEFOWI CŁAPCE

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z PPPMB „BIPRO-BUMAR"

ANDRZEJ MAKOWIECKI

MAŁPI GAJ

— Zgadza się, panie dyrektorze — przejąłem inicjatywę. — A teraz chodźmy sporządzić umowę.

— Jak to?... Umowę podpisałem przecież z panem Mazgajskim...

— Znaczy się: mam wrócić i przeszukać nieboszczykowi kieszenie?

— Tego nie powiedziałem.

— Więc szkoda czasu, panie dyrektorze. Idziemy!

Zasłaniał się facetami z centrali, lecz nie dałem mu szans. Po chwili, w gabinecie, skrobał już pod moje dyktando: — Z uwagi na niemożność obywatela Sławomira Mazgajskiego cedujię wykonanie usługi muzycznej... i tak dalej. Pytał w międzyczasie:

— Dixieland jest?

— Jest.

— Z puzonem?

— Z puzonem.

— Ilu was przyjechało?

— Dziewięciu.

— Bardzo ładnie.

— Proszę dopisać jeszcze, panie dyrektorze: płatne od zaraz po wykonaniu usługi...

Zawahał się. I dopisał. Z chwilą, kiedy przybił pieczątkę i złożył pod tekstem zamaszysty autograf, dała o sobie znać telepatia. Budynek dosłownie zatrzasł się od jęku gitar i ryku aparatury wokalnej.

— Chryste! — szepnął dyrektor. — Dixieland będzie?

— Och, mówiłem już panu. Będzie!

Wróciłem na scenę i zagraliśmy trzy nowoorleańskie kawałki. Potem samby, rumby, foxtrot, walce i tanga, beat i underground, w którym brał udział nie tylko puzonista i dwóch tłukących w bongosy małolatków, lecz również podochocony, wymachujący marakasem kierowca.

Atmosfera ożywiła się nadzwyczaj. Cień śmierci odpłynął. Co pół godziny dyrektor wpadał na scenę i wrzeszczał:

— Brawo, chłopaki! Takiej orkiestry to tu jeszcze nie było, nie ma i nie potrzeba! — I walił Igora w plecy: — A teraz dixieland, dixieland!

— Coś on za bardzo pijany — szepnął do mnie Grubas. — Trzymaj faceta na muszce.

Stroniłem od kieliszka. Niepokoiłem się trochę, gdyż reszta naszych wyraźnie traciła samokontrolę. Igor ostro szedł w konkury do pań, więcej tańcząc niż grając; Stefan ze zmęczenia, nerwów i pijaństwa ledwo trzymał się na nogach; Silwana niebezpiecznie dokazywała za kulisami z kierowcą... W dodatku około trzeciej nad ranem wgramolił się na scenę jakiś niepozorny człeczyna z gitarą.

— Jest Mazgajski? — zapytał.

— Nie. A o co chodzi?

— Chałturkę mielim tu grać... (czy coś takiego).

— Panie! — huknął na niego Stefan. — Mażgajszki kropnął wczoraj na watrobę! Leży w kosztniczy!

— Mazgaj nie żyje? — zdziwił się puzonista.

— Dość tych żartów, koledzy — powiedziałem. — Do roboty! I dalej snuła się pijana noc.

O piątej potrząsnąłem śpiącym przy stoliku dyrektorem:

— Wypłata, kochany!

— Cooo? — zerknął na zegarek, komicznie przekrzywiając głowę. — Wczas, jeszcze — wybełkotał. — Jeszcze wczas!

— Pieniądze — powiedziałem.

— Zagrajta jeszcze dixieland.

— Pieniądze, łajdaku! — złapałem go za krawat pod szyją, czując jak narasta we mnie chęć mordu. — No!

Sięgnął ze wstrętem do kieszeni. Boże, jak skrupulatnie liczył! Ślinił paluchy i odkładał na stół setkę po setce. Potem jeszcze sprawdzał. Potem jeszcze ja sprawdziłem i widząc, że się zgadza, krzyknąłem do chłopaków:

— Odjazd!

Już wkrótce nowa powieść:

Agata Christie

KURTYNA

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje Kolegium Redakcyjne kod 90-103 Łódź Piotrkowska 96 Adres pocztowy „DP" Łódź, skrytka nr 89 Telefony centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny 11 sekretarz 704-75 Działy miejski 341-10 337-47 sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32 wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama" 307-26 dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 868-78 Cena prenumeraty rocznie 234 zł półrocznie 117 zł kwartalnie 58,50 zł Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź Piotrkowska 95 Nr indeksu 35004

 Skład i druk: Prasowe zakłady Graficzne „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. R-11